

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 261 (12 340) ▲ Wyd. 2

Poznań, poniedziałek 5 listopada 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Homilia J. Glempa

Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki

(PAP) W sobotę 3 bm. odbył się w Warszawie, w kościele św. Stanisława Kostki uroczystości pogrzebowe ks. Jerzego Popiełuszki. Trumna z ciałem ks. Jerzego Popiełuszki złożono w grobie na terenie przykościelnym.

W ceremoniach żałobnych, wraz z rodziną zmarłego — matką i ojcem Jerzego Popiełuszki — uczestniczyło duchoństwo i liczne rzesze wiernych. Obecni byli dostojnicy duchowni innych kościołów i wyznań.

Uroczyste nabożeństwo żałobne celebrował prymas Polski — kardynał Józef Glemp, który wygłosił podczas mszy homilię zawierającą słowa pożegnania Jerzego Popiełuszki.

Stajemy — powiedział prymas Polski — przed trumną zamordowanego kapłana Jerzego Popiełuszki. Jego śmierć odbiła się szerokim echem w całym świecie, poruszyła sumienia w wielu narodach, wywołała protesty i potępienia, a także żal i współczucie kierowane szczególnie na ręce przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce. Prymas podkreślił, iż wyrażono jednoznacznie potępienie stosunek do wszelkich aktów gwałtu, przemocy i terrorizmu, określając potrzebę humanistycznych postaw wśród społeczeństw.

Stoimy i my w nabożnym skupieniu — powiedział kardynał — razem z matką i ojcem, i krewnymi odchodzącego do grobu księdza Jerzego. Zegnamy go my, biskupi i kapłani, zagłębiający się w tajemnicę Jezusa Chrystusa, jaką nam zostawił. Prymas zwrócił uwagę, że cierpienie ludzkie zawsze jest bolesne, ale ważną pociechą w tym stanie jest to, że przeżywamy nasze cierpienia wspólnie.

W tej wspólnoty duchowej — przypomniał — jest obecny Ojciec Święty. On, tak związany z Ojczyzną i Kościołem w Polsce przypomina nam — podkreślił prymas — aby pogrzeb kapłana — ofiary odbył się w spokoju i godności.

Prymas Polski zaakcentował, że chrześcijanin to człowiek, który żyjąc na świecie nie da się opanować światu całkowicie, ale sięga dalej, tam gdzie Chrystus. Wymaga to wielkiej pracy oczyszczenia serca. Tylko taki chrześcijanin, który ma czyste serce — podkreślił kardynał Józef Glemp — nie ulega znużeniu, staje się solą ziemi i może wnieść zasadniczy wkład w uznożony upadkiem moralnym świat.

W. Jaruzelski przyjął J. Kuberskiego

(PAP) Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął kierownika ze stołu do spraw stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską Jerzego Kuberskiego.

Prezydent Libanu przybył do Algierii

(PAP) W niedzielę przybył z oficjalną wizytą do Algieru prezydent Libanu — Amin Dżemal. Ma on przeprowadzić rozmowy z prezydentem Szadim na temat sytuacji w Libanie oraz na Bliskim Wschodzie.

GŁOS sznawia

Z MGR. INŻ. JANEM ZYTKĄ
WICEPREZEM CENTRALNEGO
URZĘDU GEOLOGICZNEGO

GDZIE WODA CZYSTA?

— W szacownym gremium wojewódzkich geologów z całej Polski, przedstawiciele kadry naukowej i specjalistów z ministerstwa usłyszeliśmy ostatnio wstrząsającą wiadomość. Oto jeden z niedawno wybudowanych w Polsce zakładów przemysłowych, o którego rozwiązaniach i technologiach — opartych o japońskie autorytety — rozpisywała się prasa polska, emituje do atmosfery i najbliższej przepływającej rzeki... arszenik!

— Trudno zaprzeczyć, iż stopień zagrożenia środowiska naturalnego systematycznie w Polsce wzrasta. Jeśli chodzi tylko o wody, co do których nikt przecież nie ma wątpliwości, iż wśród surowców i bogactw naturalnych ziem na leży postawić na najwyższym miejscu — ranga problemu wydaje się niedostatecznie dostrzegana. Codzienna praktyka pokazuje, że wszelkie zanieczyszczenia pochodzące z aglomeracji miejskich i przemysłu usuwane są w stopniu nie pełnym, nie pozwalającym na utrzymanie jako takiego stanu wód powierzchniowych. Te zaś przenikają

głębiej, stają się zagrożeniem dla wód podziemnych. Póki te ostatnie pozostają w stanie statycznym niebezpieczeństwa tego można uniknąć, z chwilą jednak rozpoczęcia ich eksploatacji zaczyna się przepływ od stref zasilania do miejsc poboru i wówczas cała ta droga skazana jest na skażenie. Nie wolno przemilczać faktu, iż w miarę nasilania się intensywności poboru zagrożenie wzrasta. Tymczasem zainteresowanie wodami podziemnymi — wobec postępującej degradacji powierzchniowych — zwiększa się.

— W jakich rejonach Polski możemy mówić o największym zagrożeniu?

— Naturalnie tam, gdzie największa koncentracja ludności i przemysłu, ale również i tam gdzie istnieje intensywne nawożenie mineralne gleb. Dlatego lokalizacja wszelkich zespołów mieszkalnych oraz obiektów przemysłowych poprzedzana jest geologicznymi studiami i pracami badawczymi. Chodzi o to, by unikać rejonów wodonośnych, które kontaktowałyby się z fiżyczną powierzchnią ziemi, ponieważ strefy tych kontaktów są miejscem przenikania substancji toksycznych do wód podziemnych. Przypadałoby, że w najgorszej sytuacji znalazł się obecnie Górny Śląsk, gdzie wody powierzchniowe są w zasadzie poza wszelką klasyfikacją i nie nadają się do żadnego celu w gospodar-

Dokończenie na str. 3

Śmiertelne zamieszki w Indiach

Ostatnia droga Indiry Gandhi

(PAP) W sobotę o godzinie 12.30 czasu lokalnego rozpoczął się ostatni, najbardziej podniosły akt uroczystości załobnych ku czci Indiry Gandhi.

Z domu — muzeum jej ojca, Jawaharlala Nehru ruszył kondukt pogrzebowy. Okryte kwiatami zwłoki zamordowanej złożono na lawecie, którą ciągnął ciężki wóz wojskowy.

Tuż za lawetą kroczył dowódca trzech rodzajów sił zbrojnych — generał Vaidya, admirał Dawson i marszałek Katre oraz premier Indii, syn tragicznie zmarłej Rajiva Gandhi i najbliższa rodzina.

Wyprowadzenie zwłok po-

przedzone zostało salutem ogólnym. Zgromadzony tłum wznosił okrzyki „Indira Gandhi amar rahe” — Indira Gandhi jest nieśmiertelna.

Wzdłuż trasy pochodu tłumy zdesperowanych, wstrząśniętych ludzi. Kiedy laweta pojawiła się w niedalekim sąsiedztwie rezydencji przy ul. Safdarjano i gdzie padły zdradzieckie strzały zamachowców — rozległ się głośny, zbiorowy płacz.

Przebytec dwukilometrowego odcinka drogi, który Indira Gandhi pokonywała codziennie jadąc do pracy w tzw. bloku południowym zabrało godzinę.

Dokończenie na str. 2

Delegacja polska przyjęta przez prezydenta Indii

(PAP) Delegacja polska uczestnicząca w uroczystościach żałobnych ku czci Indiry Gandhi, złożyła w sobotę rano wizytę prezydentowi Indii, Zailowi Singhowi.

Przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński, złożył hołd pamięci tragicznie zmarłej Indiry Gandhi i przekazał narodowi indyjskiemu wyrazy szczerego współczucia i serdecznego żalu po stracie tej wielkiej osobistości, przyjaciela narodów młotujących pokój i niepodległość. Podkreślił jej wybitną rolę w życiu współczesnych Indii, a także w polityce międzynarodowej i ruchu państw niezależowanych. Indira Gandhi wniosła istotny, osobisty wkład w roz-

wój przyjaznych stosunków polsko - indyjskich.

Prezydent Indii złożył serdeczne podziękowania naczelnyemu władzom państwowym PRL i narodowi polskiemu za udział w uroczystościach żałobnych. Wskazał, że Indira Gandhi była twórczą kontynuatorką idei i zasad sformułowanych przez Mahatmę Gandhiego i Jawaharlala Nehru. Była zawsze gorącą orędowniczką przyjaźni i współpracy z narodem polskim. Zapewnił, że rząd Indii pod kierownictwem premiera Rajiva Gandhiego będzie konsekwentnie kontynuował politykę wy-

Dokończenie na str. 2

Spotkania polityków w Delhi

(PAP) Prezydent Indii Zail Singh i premier Rajiv Gandhi przyjęli w niedzielę w Pałacu Prezydenckim w Delhi delegację zagraniczną, której uczestniczyli w pogrzebie Indiry Gandhi.

Zail Singh i Rajiv Gandhi wyrazili głęboką wdzięczność — wszystkim przywódcom państw i rządów oraz działaczom społecznym którzy podzielają żalobę Indii z powodu straty, spowodowanej tra-

giczną śmiercią Indiry Gandhi.

Premier Indii R. Gandhi w sobotę spotkał się z przywódcami 11 państw, którzy przybyli do Delhi na uroczystości żałobne ku czci Indiry Gandhi, m. in. z sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem, premierem W. Brytanii Margaret Thatcher i Japonii Ya-

Dokończenie na str. 2

sport

Lech - Górnik Wałbrzych 1:2 (1:1)

Nie ma drużyn niepokonanych

Piłkarze Lecha przegrali w niedzielę na własnym boisku z Górnikiem Wałbrzych 1:2 (1:1). Bramkę dla lechitów zdobył Pawlak w 7 min. Dla gości gole strzelili: Janikowski w 31 min. oraz Kowalik w 63 min. Sędziował Wit Zelazko z Warszawy. Żółta kartkę otrzymał Stroński (Lech). Widzów 18 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 8

Obradowała Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Lesznie

Ocena działania i perspektywy PRON

INFORMACJA WŁASNA

Na swym kolejnym posiedzeniu zebrała się w Lesznie Wojewódzka Komisja Współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Przedyskutowano do tychczasowe poczynania w Leszniejskim ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz kierunki i perspektywy działania ruchu w regionie. Między innymi stwierdzono potrzebę większej

aktywności wszystkich ogniw terenowych PRON działających w województwie leszczyńskim.

W trakcie posiedzenia postanowiono, iż w najbliższym czasie Rada Wojewódzka PRON, której przedstawiciele uczestniczyli także w obradach, podejmie szereg akcji mających na celu m. in. podniesienie świadomości prawnej i politycznej społeczeństwa a także podnoszenie moralności społeczeństwa, szczególnie młodego pokolenia. (jwi)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

3 listopada w siedzibie WK ZSL w Poznaniu odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL — Tadeusz Zajac.

Komisja zapoznana się z przebiegiem oraz wynikami przeprowadzonej przez wojewódzką komisję rewizyjną PZPR, ZSL i SD kontroli komisji współdziałania stopnia podstawowego. Sprecyzowano szereg wniosków mających służyć dalszemu doskonaleniu funkcjonowania współdziałania między partyjnego na szczeblu podstawowym.

Przedyskutowano podstawo-

we zasady współdziałania PZPR, ZSL i SD w realizacji polityki kadrowej, stwierdzając, że jej właściwe wdrażanie stanowi zasadniczą przesłankę demokratyzacji życia w naszym kraju.

Wojewódzka Komisja Współdziałania zapoznana się również z przebiegiem prac związanych z wyborami do samorządu terytorialnego. Wskazano na rolę rad sekcji i komitetów osiedlowych w systemie organów samorządowych, na „brzytnię” samorządową, na „brzytnię” obecnych wyborów do tych organów. Komisja pozytywnie oceniła podjęte działania i zaawansowanie prac w tym zakresie. (na)

Apel papieża o pokój w Indiach

(PAP) Papież Jan Paweł II, który zakończył swą trzydniową pielgrzymkę po północnych Włoszech, w niedzielę przed południem przebywał w miejscowości Arona nad Lago Maggiore.

Przemawiając do około 16 tys. wiernych, zgromadzonych

na placu przed 35-metrowym posągiem św. Karola Boromeusza, papież apelował o przerwienie spokoju w Indiach i wyraził nadzieję, że ludność tego kraju przewycięży tragiczną sytuację, jaka powstała tam obecnie, odnajdzie drogę do współżycia we wzajemnym poszanowaniu.

IX Poznańskie Dni Jakości

Jakie podzespoły, takie wyroby

INFORMACJA WŁASNA

Niezadowolająca jakość wielu wyrobów producenci często tłumaczą niską jakością podzespołów i elementów kooperacyjnych. Problem ten jest dla gospodarki bardzo istotny, toteż IX Poznańskie Dni Jakości, przygotowywane przez Radę Wojewódzka Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu poświęcone będą właśnie problematyce jakości dostaw kooperacyjnych.

— Szczególnie zamierza się uwzględnić — poinformował Wojciech Weiss, przewodniczący RW NOT — aspekty ekonomiczne dostawców i odbiorców, poziom jakości oraz techniki oceny jakości tych dostaw. Zważywszy na wagę tematyki zwrócono się do stowarzyszeń i zakładowych komisji o dokonanie oceny jakości dostaw i wpływ na poprawę sytuacji w swoich przedsiębiorstwach.

Tegoroczne Dni Jakości w okresie od 26 listopada do 7 grudnia, przypadają w 25 rocznicę zorganizowanej formy oddziaływania na jakość w technicznym środowisku Poznania i województwa. Tym razem planuje się odbycie konferencji „Jakość dostaw kooperacyjnych”, sympozjów o najnowszych metodach badania części silników spalinowych, kwalifikacji jakości materiałów hutniczych i odlewów oraz organizacji i metodach badania jakości dostaw tych wyrobów.

O tym, że organizacje techniczne nie tylko okazjonalnie interesują się jakością świadczy przygotowana na 15 listopada przez Klub Popularyzatorów Normalizacji konferencja (odbędzie się w Domu Technika) o wpływie normalizacji na jakość wyrobów w warunkach reformy gospodarczej. (bej)

Gdzie te trzy miliony?

Istnieje w naszym ustawaństwie pracy ponad pięćdziesiąt przyczyn upoważniających pracownika do absencji z zachowaniem prawa do wynagrodzenia — powiedział ekspert Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w wywiadzie prasowym. Nigdzie na świecie nie ma takiej sytuacji, nigdzie tak nie rozbudowano systemu świadczeń usprawiedliwiających nieobecność pracownika w pracy.

Przykłady tych sytuacji można by mnożyć, wspomnijmy tylko o takich, jak usprawiedliwienie tych, którzy mają gospodarstwa rolne, tych, którzy działają w ochotniczej straży pożarnej, honorowych krwiodawców, delegowanych

do różnych prac społecznych. Każdy taki przypadek traktowany pojedynczo wydaje się usprawiedliwiony, w sumie —

jest to system kosztujący nas bardzo dużo. Ocenia się, że tracimy w ten sposób dwadzieścia procent czasu pracy.

Inną dziurą, którą ucieka czas pracy są tzw. nieregulowane przerwy w pracy. To jest to, co wynika ze złej organizacji pracy oraz to, co zależy bezpośrednio od pracow-

nika (gdy np. „musi” sobie zapalić). Tu straty szacuje się na trzydzieści procent. Razem jest to połowa nominalnego czasu pracy. Czyli, że pracujemy tylko połowę tego, co powinniśmy.

Jak obliczono w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w zakładach pracy są rezerwy trzech milionów ludzi. Taki jest nadmiar zatrudnionych. Gdyby choć jedną trzecią z tego wyzwolić — wszystkie potrzeby przemysłu, rolnictwa i usług zostałyby zaspokojone i jeszcze pozostałaby spora liczba poszukujących pracy. Tylko gdzie konkretnie są te miliony i jak konkretnie wskazać na tych zbędnych ludzi? Na to — jak dotychczas — brak odpowiedzi.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Dokończenie ze str. 1

Ciało pani premier spowito w sztandar narodowy Indii w kolorach szafrowym, białym i zielonym i ukwiecono biało-czerwonymi girlandami.

PRZEMARSZ KONDUKTU POGRZEBOWEGO

Ze względów bezpieczeństwa trasę konduktu żałobnego zmieniono tak, aby ominąć główną dzielnicę handlową Delhi, która w ostatnich dniach była miejscem pogromów antysikhijskich.

Przeszło 4 tysiące żołnierzy rozmieszczono wzdłuż 9-kilometrowej trasy z domu — muzeum Jawaharlala Nehru na brzoń nad rzeką Dżamuna, gdzie zgodnie z hinduskim zwyczajem ciało pani Gandhi spłonęło na stosie pogrzebowym.

Minawszy kompleks budynków rządowych, w których spędzała długie godziny i gmach parlamentu, gdzie pani Gandhi toczyła zacięte nie raz, ważne polemiki, laweta wjechała w Raj Path — aleję prowadzącą do pomnika nieznanego żołnierza. Tu odbywały się zwykle ceremonialne defilady z okazji świąt narodowych. Pani Gandhi przy mowała je w połowie Raj Pathu.

U słynnej India Gate — Bramy Indyjskiej, z płonącego pod nią wiecznym ogniem kondukt żałobny zatrzymał się na chwilę, oddając hołd żołnierzom, którzy polegali za kraj i pokój w świecie.

Czoło konduktu skierowało się potem w ulicę imienia Tilaka, bojownika o wolność kraju.

Kondukt skierował się potem w stronę rzeki Janny i przeszedł pod murami Czerwonego Fortu, na którym ojciec Indiry Gandhi pierwszy premier kraju, Jawaharlal Nehru, rozwijał sztandar Indii po odzyskaniu niepodległości w roku 1947. Droga prowadziła obok murów, z których sama Indira Gandhi wielokrotnie przemawiała do milionów mieszkańców starego i nowego Delhi, przedstawiając niekiedy przy takich okazjach najwybitniejszych gości z zagranicy.

Lawetę przetoczono następnie obok miejsca, gdzie tuż po odzyskaniu niepodległości dokonała się niemal identyczna zbrodnia. Mowa o Rajgacie, czyli błońach nad Janną, na których zastrzelono ojca narodu Mahatmę Gandhiego — nauczyciela i wzór Indiry Gandhi.

Ostatnia droga Indiry Gandhi

Etapem ostatnim ostatniej drogi był odcinek od Rajgatu do Shanti Vana, miejsca, w którym przed laty złożono na stosie zwłoki jej ojca i gdzie poddano je kremacji.

Taka sama ceremonię prowadził w sobotę po południu syn i następca pani Gandhi — premier Indii Rajiv. Dokończono tradycyjnych obrzędów indyjskich śpiewając pieśni z ksiąg wszystkich religii kraju, choć obrzęd odbył się zgodnie z rytuałem hinduistycznym.

Prochy Indiry Gandhi po zakończeniu okresu żałoby oraz procesji urny po wszystkich stanach i terytoriach związkowych Indii została w dniu 11 listopada rozsypane nad Himalajami.

Kondukt — jak można by sądzić z opisu — zaplanowano w taki sposób, aby uczestnicy marszu przeszli obok miejsc związanych z Indira Gandhi, jej życiem i pracą. Tymczasem zbieżność jest sprawą czystego przypadku. Trasę konduktu można by po prowadzić zupełnie innymi ulicami Delhi lub jakiegokolwiek innego miasta indyjskiego, i co krok dałoby się napisać kilka słów o relacji między miejscem a człowiekiem. Albowiem Indira Gandhi przez dwa dziesięciolecia obecna była w Indiach wszędzie. Dlatego tak trudno będzie wypełnić te pustki.

AKT KREMACJI

Ciało Indiry Gandhi, zastrzelonej w środek przez zamachowców, spłonęło w sobotę na stosie w Delhi nad rzeką Dżamuną, w pobliżu miejsca kremacji jej ojca. Jawaharlal Nehru, w obecności delegacji zagranicznych i tysięcy Indusów.

Zgodnie z tradycją hinduska stos zapalił syn zamordowanej, nowy premier Indii, 40-letni Rajiv Gandhi.

W uroczystości uczestniczyli członkowie najbliższej rodziny, współpracownicy, miliony mieszkańców Indii i oficjalne delegacje państwowe z ponad stu krajów, w tym także delegacja polska z przewodniczącym Rady Państwa prof. dr. Henrykiem Jabłońskim, ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim i ambasadorem PRL w

Indiach Ryszardem Fijałkowskim.

SAMOBÓJSTWA Z ROZPACZY

Policja indyjska podała w sobotę, że co najmniej pięć osób Indusów i mężczyzn i kobiet, popełniło samobójstwo z rozpacz na wiadomość, że premier Indira Gandhi zginęła zamordowana przez zamachowców.

W stanie Tamiland, na południu Indii, gdzie jak napisała agencja Reutersa „polityków i aktorów filmowych czci się często niby bogów”, co najmniej cztery osoby zabiły się, oblewając się benzyną bądź naftą i podpalając.

W Radżastanie na północy kraju pewien starszy mężczyzna zasiał i zmarł ujrawszy w gazecie nagłówek informujący o śmierci pani Gandhi.

Sześć innych osób, które próbowały popełnić samobójstwo przebywa w szpitalu.

ZAMIESZKI W INDIACH

Patrole wojska w transporterach opancerzonych skierowano w sobotę rano do wschodnich dzielnic Delhi, — rzeka Dżamuna, gdzie doszło do nowych zamieszek między Hindusami i sikhami.

Transportery zajęły pozycje wzdłuż szos łączących — Delhi z odległym o 60 km Miratem, a także przy niektórych drogach bocznych, aby odstrążyć sfanatyzowane gromady Indusów, usiłujące pomścić na mniejszości sikhijskiej śmierć Indiry Gandhi, która zginęła z rąk zamachowców — ekstremistów sikhijskich.

Mimo apeli nowego premiera Rajiva Gandhiego i przywódcy partii opozycyjnych o pokój i opamiętanie, zamieszki w różnych miastach Indii północnych trwały również w sobotę rano, choć zdawały się słabnąć. Do fanatyków przyłączają się zwykle rabusie i męty z dzielnic slumsów.

Agencja Associated Press podała, powołując się na indyjskie źródła oficjalne, że liczba śmiertelnych ofiar zamieszek zbliża się do tysiąca. Sobotnia prasa indyjska pisze, że zginęło co najmniej 1100 osób. Rannych są tysiące.

Aby zapobiec pogromom w pociągach władze kolejowe wstrzymały w sobotę rano ruch na liniach prowadzących do Delhi.

Utрудniło to dotarcie do stolicy tysiącom Indusów, którzy pragnęli wziąć udział w pogrzebie pani Gandhi. Komunikacja autobusowa była częściowo sparaliżowana, ponieważ sikhowie, stanowiący znaczną część kierowców, północnoindyjskich, nie stawili się w pracy z obawy przed napadami.

W Delhi uchylono w sobotę rano, na prawie cały dzień, godzinę policyjną, aby umożliwić ludziom udział w pożegnaniu Indiry Gandhi, ale mimo to według ocen policji, cytowanych przez Reutersa, tłumy wzdłuż trasy konduktu i na błońach nad Dżamuną były mniejsze niż np. na pogrzebie syna pani Gandhi Sanjaya, w roku 1980.

Godzinę policyjną utrzymano w mocy w części wschodnich dzielnic Delhi, gdzie w piątek fanatycy hinduscy spalili kolonię sikhów Trilokpur, zabijając 94 osoby.

W sobotę nowy premier Indii Rajiv Gandhi dwukrotnie odwiedził te rejony miasta, w których napięcie było największe. W związku z znaczącymi się aktami przemocy premier zarządził przywrócić niecałodobową godzinę policyjną, na krótko zawieszoną, by umożliwić ludności udział w pogrzebie Indiry Gandhi.

Zmotoryzowane patrole wojskowe kraja po ulicach stolicy, a siły bezpieczeństwa zostały wzmocnione dodatkowo dwiema brygadami żołnierzy i oddziałami policji skierowanymi do Delhi z sąsiednich stanów. PTI informuje, że Rajiv Gandhi jest w stałym kontakcie z władzami stanowymi w całym kraju. Agencja, cytując komisarza policji w Delhi, S. C. Tana, pisze, że sytuacja w większej części miasta została opanowana.

Pogrzeb premier Indiry Gandhi spowodował nowe zamieszki w Delhi oraz w innych częściach kraju. Agencja PTI informuje, że policja zmuszona została do otwarcia ognia w 10 rejonach Delhi.

Według oceny wyższego funkcjonariusza służby bezpieczeństwa Indii, w pogrzebie Indiry Gandhi brało udział ok. półtora miliona osób. (PAP)

Spotkania polityków w Delhi

Dokończenie ze str. 1

suhira Nakasone. Spotkanie z premierem radzieckim Nikołajem Tichonowem odbyło się już w piątek.

Nowy szef państwa indyjskiego w spotkaniach z przywódcami państw — członków ruchu niezaangażowanych opowiedział się za dalszym umacnianiem jego szeregów w celu kontynuowania walki przeciwko neokolonializmowi, o pokój i postępek.

Rajiv Gandhi podkreślił, że Indie, które obecnie przewodniczą ruchowi niezaangażowanych, nadal będą prowadzić politykę Indiry Gandhi, która przyniosła im zasłużony autorytet i uznanie na arenie międzynarodowej.

ROZMOWY N. TICHONOW — G. SHULTZ

W Delhi odbywają się wielostronne spotkania przywódców politycznych, którzy przybyli na pogrzeb Indiry Gandhi.

W sobotę w ambasadzie radzieckiej w Delhi premier ZSRR Nikołaj Tichonow przeprowadził rozmowę z amerykańskim sekretarzem stanu Georgem Shultzem.

Nikołaj Tichonow spotkał się również z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Państwa Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Truong Chinhem, premierem Afganistanu Kesztnandem, przewodniczącą Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii Miłą Platinic oraz z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem-Dietrichem Genscherem.

N. TICHONOW U PREZYDENTA INDI

W sobotę, 3 listopada, radziecka delegacja rządowa pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Tichonowa, została przyjęta przez prezydenta Republiki Indii, Giani Zaila Singha. Nikołaj Tichonow przekazał prezydentowi kondolencje władz Związku Radzieckiego w związku ze śmiercią Indiry Gandhi. W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej atmosferze, szef delegacji radzieckiej oświadczył, że naród radziecki

z bólem przyjął wiadomość o tragicznej śmierci tej wielkiej córki narodu indyjskiego. Była ona wielkim przyjacielem Związku Radzieckiego i wniosła istotny wkład w rozwój przyjacielskich stosunków radziecko-indyjskich. Nikołaj Tichonow zapewnił prezydenta Zaila Singha, że władze Związku Radzieckiego będą kontynuować kurs dalszego umacniania opartych na przyjaźni i współpracy stosunków między ZSRR a Indiami, stanowiących ważny czynnik zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Prezydent Zail Singh wyraził przekonanie, że współpraca indyjsko-radziecka, odgrywająca wielką rolę w różnorodnych dziedzinach życia Indii, również nadal będzie się owocnie rozwijać z korzyścią dla narodów obu państw. Naród indyjski — powiedział prezydent — będzie podtrzymywał przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, w której umocnienie tak wielki wkład wniosła Indira Gandhi.

G. SHULTZ PRZYJĘTY PRZEZ R. GANDHIEGO

Sekretarz stanu USA George Shultz spotkał się w sobotę z premierem Indii Rajivem Gandhim, aby jak pisze amerykańska Agencja Associated Press, podjąć próbę polepszenia stosunków między USA i Indiami. Shultz przekazał synowi pani Gandhi osobisty list od prezydenta Reagana i zaproszenie do odwiedzenia Waszyngtonu na początek przyszłego roku.

Associated Press zwraca uwagę, że w stosunkach między Waszyngtonem i Delhi występują od lat napięcia, ponieważ Stany Zjednoczone nie przerywają dostarczania najnowocześniejszej broni Pakistanowi, który w przeszłości kilkakrotnie wszczął wojny z Indiami o Kaszmir.

Jak już podawaliśmy, premier Rajiv Gandhi spotkał się w piątek z premierem Związku Radzieckiego Nikołajem Tichonowem. Agencja Press Trust of India informuje, że nowy premier Indii nawiązał w rozmowie do bliskich i wieloletnich już więzów łączących oba kraje i dodał: „pragniemy kontynuować w tej dziedzinie politykę, którą prowadzili mój dziadek (Jawaharlal Nehru) i matka”.

Delegacja polska przyjęta przez prezydenta Indii

Dokończenie ze str. 1

tyczoną przez Indirę Gandhi, w tym także w odniesieniu do Polski rozwijając tradycyjnie bliską i dobrą współpracę między obydwojema krajami.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszył minister spraw zagranicznych, Stefan

Olszowski i ambasador PRL w Indiach, Ryszard Fijałkowski.

We wczesnych godzinach rannych delegacja złożyła wieńiec w Muzeum Jawaharlala Nehru, miejscu wystawienia zwłok Indiry Gandhi i dokonała wpisu do księgi kondolencyjnej.

(PAP) Na dwa dni przed śmiercią Indiry Gandhi dzieńnik „Neue Deutschland” obu blikiwał obszerny wywiad, którego udzieliła ona przedstawicielom prasy NRD. Była to najprawdopodobniej ostatnia obszerna wypowiedź prasowa zamordowanej. W wywiadzie tym Indira Gandhi dała niedwuznacznie do zrozumienia, że siły zewnętrzne zakłócają rozwój Indii i szuka ją okazji do prowokacji.

Po przedstawieniu wewnętrznych przyczyn potęgających się napięcie Indira Gandhi powiedziała: „Obecnie wszakże mamy do czynienia z prowokacją i podżeganiem pochodzą-

Ostatni wywiad I. Gandhi

Siły zewnętrzne pragną zakłócić spokój na subkontynencie

cym z zewnątrz, nawet ze strony obywateli nie hinduskich. Naszym zdaniem, jest to niebezpieczne dla naszej jedności i integralności”.

Na kolejne pytanie: „jakie są kulisy i motywy antyindyjskiej kampanii ostatnich miesięcy, zintensyfikowanej przez pewne koła zagraniczne?”, pa-
dla odpowiedź: „jest to stara

Kraje niezaangażowane pragną przewodnictwa Indii

(PAP) Francuski minister spraw zagranicznych, Claude Cheysson, który wchodził w skład delegacji swego kraju na pogrzeb Indiry Gandhi, powiedział w niedzielę dziennikarzom w Delhi, że kraje niezaangażowane pragną, by Indie nadal przewodziły temu ruchowi, mimo śmierci zamor-

dowanej pani premier. Takie życzenie wyrażali w rozmowach z członkami delegacji francuskiej przedstawiciele państw niezaangażowanych, zwłaszcza Tanzanii, Kuwajtu i Jugosławii, które — oprócz Indii — należą do grupy państw założycielskich ruchu niezaangażowanych.

kłamstw i przesadnego wyolbrzymiania tego, co się u nas dzieje”.

Na pytanie, jakie kroki należałoby uznać za najpilniejsze, aby chociaż zmniejszyć ryzyko starcia atomowego, Indira Gandhi przypomniała oświadczenia i apele antynuklearne, z jakimi wystąpił rząd hinduski, m. in. by uznać za zbrodnię wszelkie użycie broni jądrowej. „Przekazaliśmy nasz apel wielu rządów i wszystkim narodom, lecz niestety spośród mocarstw dysponujących bronią atomową jedynie Związek Radziecki odpowiedział pozytywnie”.

Leszczyńskie

Rozpoczęto szkolenie rezerwy kadrowej

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie zainaugurowano cykl szkoleniowy dla wojewódzkiej rezerwy kadrowej. Tworzą ją osoby przewidziane, m. in. ze względu na osobiste predyspozycje i posiadane wykształcenie, do zajęcia w przyszłości stanowisk kierowniczych w organizacjach politycznych, administracji i gospodarcze województwa leszczyńskiego.

W spotkaniu inauguracyjnym szkolenia uczestniczyli, też

przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu. Wykład inauguracyjny pt. „Walka polityczna wokół osiągnięć 40-lecia PRL” wygłosił kierownik wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Zbigniew Gorzelańczyk. Z kolei zasady pracy z wojewódzką rezerwą kadrową przedstawił zbranym Lech Dobrzycki — dyrektor Wydziału Kadry i szkolenia Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie. (jwi)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami możliwe opady mżawki. W nocy i rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna 9-11, mini-

malna 1-3 stopnie. Wiatr słaby, południowy.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Poznaniu 6, Lesznie, Kaliszu, Pile 7 stopni, Koninie 8 stopni.

Ciśnienie 753,3 mm czyli 1003 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

W burczanym pejzażu Wielkopolski

Cukier jeszcze rośnie w ziemi

Przed witaszycką cukrownią kolejka umiarkowana. Stoją w szeregu ciągniki z podwójnymi przyczepami, wyładowanymi po brzegi słodkim surowcem. Buraki są różne. Na niektórych przyczepach dorodne, czyste, wyrosnięte jak trzeba. To te pół rolników indywidualnych, zbierane jeszcze ręcznie. Tam używa się ścinacza i kopaczki elewatorowej do wrywania buraków z gleby. Buraki są otrząśnięte z ziemi i zbędnych odrostków. Natomiast te z pół pegeerowskich, czy spółdzielczych, sprzątane mechanicznie, poznać można na pierwszy rzut oka, nie oglądając tabliczek pojazdów. Buraki są zablocone, poprzecinane niejednokrotnie w polowie, źle ogłowione z liści. To dzieło dożywiających emerytury francuskich kombajnów „Matrot”, dokładnie przekłetych przez cukrowników, którzy muszą co roku pokonywać kłopoty z kieszonkowym przegotowanym do odstawy surowcem.

— Urządzenia się nam zapychają, trzeba to paskudztwo wyciągać z przewodów, a z placów przyfabrycznych usuwać wciąż setki ton błota i kamieni — mówi wicedyrektor witaszyckiej cukrowni Henryk Ratajczak. — Na domiar złego w tym roku buraki są korzeniaste, mają wiele odrastów bocznych. W poprzednich latach były się plantatorzy o te ogonki, bo to dobra pasza dla inwentarza. Sprzedawaliśmy je na ogół gospodarstwom uspołecznionym. Teraz i one nie zgłazają zapotrzebowania. Paszy jest dosyć, był przecież dobry urodzaj w tym roku. Nawet wysłódki w pierwszej fazie kampanii nie miały poppytu, choć są prasowane i wzbogacane melasą. Wielu plantatorów woli brać rekompensatę pieniężną za wysłódki. Zastanawiające...

Postanowiłam o to zapytać rolników. Edmund Grześkowiak ze wsi Pieruchy w gminie Czermin (Kaliskie) uprawia na glebach IV i V klasy piętnaście hektarów buraków cukrowych. Stosuje eksperymentalnie wczesny siew, a kopie buraki możliwie jak najpóźniej, uzyskując wysoki plon w granicach 500 kwintali z hektara. Wszystkie wysłódki odbiera z cukrowni.

— Mam sto sztuk opasowych bydła, do tego sprzedają rocznie sto tuczników,

więc wysłódki nam są w gospodarstwie potrzebne.

Cukrownia w Witaszycach, która pierwsza w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię przetwórczą, bo już 11 września, miała na 22 października skupione 60 procent surowca. Do tej pory rozliczalne plony były dobre — w granicach 320 kwintali z hektara.

Gorsze wyniki uzyskano w spółdzielniach. Jest to m. in. skutek niezbyt dokładnego zbioru kombajnowego, po którym jeszcze, wiele buraków pozostaje na polach. Plantatorzy z sektora uspołecznionego niezbyt się tym martwią, bo zebrane po bronach buraki przeznaczają na paszę dla inwentarza.

Cukrownicy natomiast woleliby te buraki widzieć u siebie, zwłaszcza w tym roku, gdy wydatek cukru jest prawie półtora procent niższy aniżeli w latach poprzednich. Powinno być około 16 — 17 procent wydatku cukru z każdego kilograma buraków, a w tym roku osiąga się zaledwie 14,7 procent średnio w ośmiu fabrykach Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”. W witaszyckiej cukrowni też nie jest lepiej, bo otrzymuje ona w tym sezonie surowiec z dużą zawartością wody, a we wrześniu buraki były po prostu niedojrzałe do przetwórstwa ze względu na spóźnioną wegetację. Po raz pierwszy od lat waga liści była większa niż korzeni.

Nie dziwnego zatem, że u silnie namawia się obecnie plantatorów, żeby jak najpóźniej dostarczali buraki na place przyfabryczne i terenowe, bo po prostu one jeszcze rosną w ziemi, przybysają na wadze i cukrowości. Zastosuje się w listopadzie cały system dopłat finansowych.

Największe kolejki ustawiają się przed witaszycką cukrownią rano. Niektórzy czekają już od godziny 3, choć przyjęcia są od 6 do 18. Wieczone kolejki zmuszają do pracy niejednokrotnie do godziny 20. Za to reszta dnia jest raczej spokojna. Podczas mojego pobytu w Witaszycach ruch był niewielki, a odbiór sprawny, bowiem na przyfabrycznym placu zorganizowano mechanizację odbioru.

Spotkany przy wadze wozowej Kazimierz Lisiecki z

Dobieszczyzny, oddalonej 28 kilometrów od fabryki, miał bardzo dorodne buraki. Zabrał natychmiast transportem wypożyczonym z SKR należne mu wysłódki, bo płaćąc po 700 złotych za godzinę pracy ciągnika z przyczepami, nie mógł sobie pozwolić na pustą przejażdżkę powrotną. Rolnik ten, utrzymując trzy krowy dojne i kilka opasów, zawsze odbiera wysłódki. Skarży się na brak ciągnika, na którego przydział czeka już 6 lat.

— Bez tego ciągnika chyba zrezygnuję z uprawy buraków. Za drogę mnie to kosztuje. Transport i ludzi trzeba nająć. Nie stać mnie na płacenie po 1200 złotych za dniówkę plus wyżywienie. Chyba się przerwę na zboża.

Innego zdania jest Zygfryd Szczepaniak z Wszemboza, który uprawia 2 hektary buraków cukrowych w swoim piętnastohektarowym gospodarstwie. Ma własny ciągnik. Kopaczką elewatorową do ziemniaków wrywa buraki po ich uprzednim ogłowieniu. Jego buraki przywiezione do punktu skupu w Kolańskowie wyglądały imponująco. Gospodarz skromnie przyznawał, że będzie po 400 kwintali z hektara. Zanieczyścił duży nie było, bo rolnik ten sumiennie przestrzega zasad agrotechniki, nie używając w ogóle herbicydów do zwalczania chwastów. Pomniejsza więc koszty uprawy i pielęgnacji, osiągając wyższe zyski. Pozostaje mu jeszcze dobra pasza w postaci liści i wysłódek.

— Cukrownia żyje z rolników, a rolnicy z cukrowni — podsumował nieco filozoficznie rozważania o opłacalności uprawy buraków wicedyrektor H. Ratajczak, przytaczając przykłady, jak to dzięki kontraktacji buraków wielu gospodarzy przetrwało najtrudniejsze dla rolnictwa czasy.

I ma rację, jeśli zważyć po nad stuletnią historią cukrownictwa w Wielkopolsce, a 88-letnią fabryki witaszyckiej. Wiele się w polskim rolnictwie zmieniło, lecz Wielkopolska nadal pozostała cukrowniczym zagłębieniem kraju.

MARIA POLCYNOWA

We wrześniu urodził się nam 37-milionowy obywatel, które to wydarzenie zwróciło raz jeszcze uwagę opinii publicznej na jeden z bardziej osobliwych paradoksów lat kryzysu. Otóż bo wiem ostatnio przychodził każdego dnia w Polsce na świat ponad 2 tysiące dzieci, co też wywindowało nasz wskaźnik natalizacji na rekordowy poziom 19,6 — 19,8 promille i postawiło w tym względzie na czele europejskiej statystyki urodzeń. W konsekwencji będziemy również w latach 80-tych rekordy przyrostu naturalnego w Europie, jako że za ludnienie Polski powiększa się w tempie aż 1 miliona obywateli co 3 lata (tj. 10,2 — 10,3 promille rocznie). W czasie gdy wszystkie najzamożniejsze kraje wokół nas z trudem osiągały niewielkie nadwyżki w swoich bilansach ruchu naturalnego ludności. Wydaje się jednak, że tym razem, po burzliwej fali dyskusji nad założeniami przyszłego rocznego planu gospodarczego, już nie przyczyni owego skoku demograficznego stało się główny przedmiot zainteresowań opinii publicznej, ale jego konsekwencje. Przyjrzyjmy się przeto bliżej zadaniom, jakie demografia dyktuje polityce.

Z dołączonej do założeń SPR'85 prognozy demograficznej wynika, że ludność Polski wzrośnie w roku przyszłym co najmniej do liczby 37,4 milionów osób; będzie zatem aż o 1,7 miliona osób większa niż pod koniec pamiętnego 1980 roku. Szczegółne znaczenie dla planowania zadań polityki społecznej ma jednak dopiero struktura przewidywanego wzrostu zaludnienia. Otóż populacja dzieci i młodzieży w wieku 3-17 lat powiększy się o 148 tysięcy osób, grupa ludzi w wieku produkcyjnym — o 110 tysięcy. Podczas gdy liczba obywateli czynnych zawodowo — za ledwie o 51 tysięcy osób. Wnioski są tu oczywiste, a wszystkie one dotyczą obszaru, na którym i tak sytuacja istniejąca można by ogólnie określić jako gorsza od złej.

Bo systemem wychowania przedszkolnego objętych jest ledwie połowa polskich maluchów. Bo brakujące miejsca w szkołach wszystkich typów i szczebli liczy się na grube setki tysięcy, a przynajmniej połowę wspomnianych pomieszczeń powinno się natychmiast przekazać do rozbiórki, bądź przynajmniej do generalnego remontu. Bo większość z nich — i tych, w dobrym, i tych w najgorszym stanie — zmuszona jest prowadzić naukę na dwie — trzy zmiany lub ratować się przewożeniem dzieci do mniej zaogrodzonych placówek. Bo nasz aktualny stan posiadania w służbie zdrowia wynosi 690 szpitali o 210 tysięcy łóżek (56,5 miejsc na 10 tys.

W perspektywie 1985 roku

Ciśnienie wyżu

mieszkańców, co stawia nas w tym względzie na ostatnim miejscu w Europie), z których to zakładów tylko co czwartymy mieści się w budynku postawionym po wojnie, podobnie jak tylko co piąta przychodnia lekarska i dom pomocy społecznej. Bo na skutek wieloletniego niedoinwestowania przemysłu farmaceutycznego baza wytwórcza leków i artykułów sanitarnych jest dalece niewystarczająca, jej produkcja w ostatnich latach spada, a lecnicтво w coraz większym stopniu uzależnione jest od importu ze strefy dolarowej. Bo — na koniec — w całym tym obszarze służb społecznych brakuje kilkudziesięciu tysięcy pedagogów i lekarzy oraz co najmniej drugiego tyłu wychowawców, pielęgniarek i personelu pomocniczego.

Czego zatem w tych szczególnie trudnych relacjach między narastającymi potrzebami usług społecznych, a różnorodnymi słabościami całej ich infrastruktury wolno oczekiwać w perspektywie 1985 r.? Dyskusja nad założeniami CPR'85 udzieliła na to pytanie odpowiedzi, którą można zrekapitulować zdaniami: trzeba zahamować postępujący od czterech lat regres w funkcjonowaniu służb społecznych, zapewnić powolną poprawę sytuacji na odcinkach uznanych przez opinię publiczną za najwęższe, oraz stworzyć przesłanki koncepcyjne, organizatorskie oraz inwestycyjne dla przyspieszenia i rozszerzenia tego procesu w latach 1986—1990. Nie jest to z pewnością prognoza dająca satysfakcję. Ma jednak tę wielką zaletę, że opiera się na dobrym rozpoznaniu rzeczywistości.

Spróbujmy przeto przybliżyć co ważniejsze ze spraw polityki społecznej przyszłego roku. W systemie żłobków i przedszkoli znajdzie miejsce — w sumie — 1468 tysięcy dzieci, co oznacza niezmierny, ale wzrost (o ok. 250 obiektów), tyle że ledwie kompensujący efekt wyżu demograficznego. Analogicznie rysują się przyszłoroczne perspektywy szkolnictwa podstawowego i zawodowego: zwiększenie liczby pomieszczeń do nauczania o kilka tysięcy izb ledwie po zwolnieniu wzrostu ilości uczniów, ale nie przyniesie to pracy warunków pracy szkół. Wreszcie na stopniu średnim ma nastąpić nie zmieniona w stosunku do 1984 r. ilość przyjęć, na wyższym zaś — nieznamienista. Najistotniejsza zmiana natomiast polegać ma na znacznym wzroście zatrudnienia — o ok. 20 tysięcy o-

sób — kadry dydaktyczne w całym systemie szkolnym. Czy przyniesie ona, w połączeniu z pozostałymi krokami do przodu, jakąś odczuwalną poprawę sytuacji w oświacie?

To samo pytanie należałoby postawić po przejrzeniu zamiarów mających polepszyć funkcjonowanie służby zdrowia. W budowie mamy aktualnie 63 szpitale, a więc wcale niemało. W pierwszym półroczu br. oddano jednak do użytku ledwie trzy obiekty o 756 łóżkach i 250 miejscach opieki społecznej. Jak to się ma do założeń sejmowego programu perspektywicznego, który przewidywał powiększenie bazy szpitalnej do 1990 r. średnio o 5 tys. miejsc rocznie?

Odpowiedź na identyczne pytanie, postawione w obliczu podobnych sytuacji, nie może być jednak taka sama. Rzecz w tym, że — jak się wydaje — w oświacie nie ma już żadnych rezerw prostych (sportny problem wolnych sobót nie czego w tym względzie nie zmienia), które można by wykorzystywać dla polepszenia warunków nauczania. Natomiast w służbie zdrowia jest przeciwnie, gdyż takie gospodarowanie czasem zajęć lekarzy, pielęgniarek i pracowników placówek badawczych, jakiego obserwujemy, marnotrawi ogromny potencjał pracy wyspecjalizowanej, tak na skutek obciążenia kadry medycznej balastem czynności biurokratycznych, jak i rozpraszania jej energią w istnych labiryntach organizacji lecznictwa. Szkolnictwu trzeba przeto przede wszystkim nowych pomieszczeń należącego wyposażenia w sprzęt dydaktyczny, podwyższenia oraz znacznie liczniejszej kadry nauczycielskiej o wyższych i stale doskonalonych kwalifikacjach zawodowych. Służbie medycznej trzeba wprawdzie tego samego, ale nade wszystko radykalnej zmiany organizacji funkcjonowania lecznictwa, pozwalającej ze znacznie większym pożytkiem wykorzystywać to, co jest.

Jak ten obraz podsumować? Chyba refleksją, dość cierpką, że na rozwinięcie bardziej aktywnej polityki społecznej brak na razie zarówno środków, jak i możliwości organizacyjnych. Oraz że okresem decydującym o szansach dokonania na tym polu odczuwanego postępu będzie dopiero kolejny plan pięcioletni. (PAI)

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Od 160 lat



Fabryka „Gerlach” w Drzewicy (województwo radomskie) — wojewódzki producent nakryć stołowych — obchodzi 160-lecie. W jubileuszowym roku produkcja wyniesie 15 milionów sztuk. O prócz nakryć stołowych wytwarza się tutaj także noże kuchenne, nożyczki, szczyrki oraz nożyki żniwne dla potrzeb rolnictwa. Na zdjęciu: podczas produkcji noży.

CAF — fot. W. Stan

Dokończenie ze str. 1

GDZIE WODA CZYSTA?

ce, nawet do wielu procesów technologicznych, bo udział za nieczyszczeń mógłby spowodować pogorszenie parametrów jakościowych wytwarzanych wyrobów.

— Czy woda ta jest stracona bezpowrotnie?

— W danym okresie czasu — tak. O uzdrowieniu można mówić tylko w przypadku opanowania wszystkich źródeł zanieczyszczeń. Uwzględniając tymczasem realia — przetrze gamy, by wody powierzchniowe używane były w pierwszej kolejności; i tam gdzie wysokie parametry jej czystości nie są konieczne. Preferencje natomiast do czerpania wód podziemnych dotyczą zaopatrzenia ludności w wodę pitną, komunalną, z przeznaczeniem dla hodowli i przetwórstwa żywności. Do tych celów w co najmniej stopniu można bowiem wykorzystywać wody powierzchniowe. Niebawem, jeśli radykalnie nie poprawi się ich czystość, grono zainteresowanych poborem wód podziemnych będzie się rozszerzać.

— Nic jednak nie wskazuje na to, by owa radykalna poprawa miała w krótkim czasie nastąpić, więc...

— Istnieje moralny imperatyw, by nie odprowadzać wód nie oczyszczonych. Dlaczego dotąd tego nie brano pod uwagę? No, cóż — źle pojęta oszczędność. Wydawało się też, że do pewnego momentu można sobie na to pozwolić, lecz bezpieczna granica bardzo szybko i niepostrzeżenie została przekroczona. Skutkiem tego jest właśnie sięganie do wód podziemnych, co — o ironio — wcale nie odbywa się bez nakładów finansowych i wzbudza też szereg zastrzeżeń. Bywa, że ucieka się do tych zasobów zbyt pospiesznie, że nie wykorzystuje się ich pełnej wydajności, bywa że eksploatowane są nadmiernie. W tym ostatnim przypadku efekt może być taki jak na przykład ostatnimi czasy w okolicach Łodzi, gdzie nastąpiło znaczne obniżenie wód w warstwie eksploatowanej — co nie pozostało bez skutków w gospodarstwach domowych. Stoimy teraz wobec konieczności wzbogacenia istniejących tam ujęć o nowe i transportu wody z miejsc bardziej odległych, kto wie czy nawet nie

z rejonu Bełchatowa, lub innych w przyszłości odkrywek węgla brunatnego. Przedsięwzięcie to kosztowne — a de czyja o jego rozpoczęciu nie może zapaść z dnia na dzień. — Jest zatem związek między jakością gospodarowania — a zasobami wodnymi. — Biorąc pod uwagę wysoki stopień zanieczyszczeń wód powierzchniowych i niekorzystne kształtowanie całego szeregu parametrów ilościowych w bilansie naszych wód, trzeba powiedzieć, że jesteśmy krajem deficytowym. Rezerwuarem zabezpieczającym są jeszcze wody podziemne, choć niepokój budzi myśl o tym, iż uruchomienie tego zasobu będzie wymagało jego zagrożeń, chyba że nagły zwiększy się czystość wód powierzchniowych. Na to potrzeba by jednak była zakrojona na szeroką skalę działalność inwestycyjna... — Jak więc rysuje się nasza przyszłość? — W programie Państwowej Rady Ochrony Środowiska nakreślonym do 1990 roku planowany zespół przedsięwzięć stwarza nadzieję na

poprawę istniejącego stanu rzeczy lub przynajmniej ograniczenie tempa pogarszania się sytuacji. Szczególnie przyznajmy, że jako geolog nie dostrzegam w nim jednak takich okoliczności, które mogłyby człowieka wprowadzić w lepszy nastrój, bo stopień degradacji środowiska jest wysoki, a środki które mogą być przeznaczone na jego ratowanie są relatywnie za małe. Powiedzmy, że zahamujemy pewne niekorzystne tendencje, ale nie osiągniemy wyraźniejszej poprawy. Jesteśmy, niestety, na szarym końcu wśród krajów europejskich jeśli chodzi o system zabezpieczenia wód i żadnym pocieszeniem jest słusze zresztą przekonanie, że jest to cena jaką przychodzi płacić za czas dysharmonijnego rozwoju. — W środowisku polskich geologów dyskutuje się ostatnio o zapowiadanej nowelizacji ustawy o prawie geologicznym. Czy można się spodziewać, że ów akt normatywny uzbroi was w stosowne przepisy umożliwiające efektywniejszą walkę o czystość i właściwą eksploatację polskich wód? — Z pewnością należałoby większe niż dotąd obowiązki na resorty i organizacje gospodar

cze, prowadzące wydobycie wszelkich złóż, a więc i wód także. Regulacja ostateczna systemu ich eksploatacji leży jednak w sferze ochrony środowiska i rozwiązań o największym ciężarze gatunkowym tam należy upatrywać. Jesteśmy w tej trudnej sytuacji, że gospodarka narodowa po prostu nie wytrzymałaby frontального natarcia na realizację inwestycji mogących poprawić jakość środowiska, po nieważ rozmiar byłby tak duży, że musiałoby się to odbyć z uszczerbkiem dla innych dziedzin. Nakłady musiałoby być kilkakrotnie większe niż dotychczas, bo to co robi się obecnie nie zapewnia nawet stabilizacji stanu środowiska. Obecnie prowadzone są prace nad określeniem wielkości niezbędnych środków, tak że w ciągu najbliższych lat powinniśmy już wiedzieć ile będzie nas to kosztowało. Spodziewam się, że Państwowa Rada Ochrony Środowiska wkrótce przedstawi społeczeństwu, program stosownych zamierzeń. Jakie będą praktyczne rezultaty ich realizacji — zobaczymy. — Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała JOLANTA PEDZIWIATR

Czynem pracy społeczeństwo ZSRR wita 67 rocznicę Rewolucji Październikowej

(PAP) Czynem produkcyjnym społeczeństwo radzieckie wita 67 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W każdym z przedsiębiorstw, zakładów, gospodarstw rolnych i in. załogi podjęły zespolewe oraz indywidualne zobowiązania, zaciągnęły na cześć święta rewolucji warty produkcyjne. Też robotniczej tradycji nade wszystko w tym roku szczególnie doniosły charakter. Wyraza się on dążeniem do możliwie maksymalnego przekroczenia zadań planowych produkcji przemysłowej, rolniczej, w budownictwie i innych dziedzinach gospodarki, aby z najlepszymi wynikami wystartować do ostatniego roku bieżącej pięcioletki.

W Kraju Rad trwają praktyczne przygotowania do kolejnego XXVII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przyjęcia jej nowego programu, który wytyczy dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy ZSRR. Duże znaczenie miał wystosowany z początkiem br. apel KC KPZR do załóg robotniczych o dodatkowe ponadplanowe zwiększenie wydajności pracy co najmniej o 1 procent, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji o 0,5 procenta. Spotkał się on z odzewem również w zobowiązaniach podjętych na cześć rocznicy rewolucji. Załogi, którym udało się w czasie trzech kwartałów uzyskać takie rezultaty prac, przez nowe zobowiązania zwiększyły pułap wymogów gospodarności i efektywności.

Nie są to działania białe dla gospodarki narodowej i warunków życia społeczeństwa radzieckiego. W kraju, w którym w ciągu jednej doby wytwarza się około 3900 mln kWh energii elektrycznej, wytopia się 420 tys. ton stali, produkuje 1550 traktorów, 355 tys. metrów kwadratowych mieszkań, każdy ułamek procenta dodatkowej produkcji ma kolosalne znaczenie.

W codziennej prasie radzieckiej

W RFN tylko „Zieloni” nie brali pieniężnych darowizn

(PAP) Jak informuje monachijski dziennik „Sueddeutsche Zeitung” w wydaniu z 3 listopada, wszystkie partie polityczne w Republice Federalnej, reprezentowane w Bundestagu, z wyjątkiem „Zielonych” otrzymały w 1983 r. od wielkiego przemysłu RFN w postaci darowizn około 82,4 mln marek. Opierając się na sprawozdaniach finansowych CDU, CSU, FDP i SPD, dziennik stwierdza, że większą część tej sumy — 57,3 mln DM — otrzymały partie unij (tzn. CDU/CSU). FDP, tworząca koalicję rządową z partiami unii, otrzymała 13,4 mln DM, z tego sześć mln od „anonimowego dawcy”. „Wbrew obawom skarbowników partia — pisze „Sueddeutsche Zeitung” — afera Flic

kiej, radiu i telewizji przekazywane są obecnie informacje mówiące o zrealizowaniu wielu zobowiązań jeszcze przed świętem rewolucji. Dowiadujemy się z nich, że załogi licznych już fabryk i przedsiębiorstw wykonały w pełni roczne plany produkcyjne, przyspieszyły obracanie konstrukcji nowych wyrobów i rozpoczęły już ich wytwarzanie. Napływają meldunki o uzyskaniu dużych efektów w zakresie oszczędności surowców, materiałów i energii, o obniżeniu kosztów wytwarzania.

Realizacja zobowiązań będąca żywym, ofensywnym elementem powszechnego współzawodnictwa pracy, pobudziła załogi do wykorzystywania doświadczeń przodujących zakładów i dorównania najlepszym. W wielu zakładach znalazło to praktyczny wyraz w szybkim nadrobieniu zaległości produkcyjnych.

Dzięki zrealizowaniu zobowiązań dodatkowe ilości towarów znalazły się nie tylko na wewnętrznym rynku Kraju Rad. Zasilili one również eksport z czego m. in. skorzystało polskie społeczeństwo, gospodarka narodowa naszego kraju, bowiem z ZSRR otrzymaliśmy we wcześniejszych terminach i więcej surowców oraz towarów rynkowych.

W powszechnym czynnym produkcyjnym ludzi pracy Kraju Rad, witających rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej mamy zatem również przykład Internacjonalistycznego pojmowania interesów całej wspólnoty socjalistycznej — bratnich krajów, z którymi ZSRR łączy przyjazna współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna, szeroka wymiana handlowa. Można bowiem w mieniu dziesiątki radzieckich zakładów przemysłowych, których załogi podejmowały i zrealizowały zobowiązania do dalszej produkcji z przeznaczeniem na dostawę do naszego kraju i innych członków RWPG. Radzieckiej robotniczej tradycji należy się wielkie uznanie.

ka (...) nie zmniejszyła napływu darowizn dla partii”. Jak przypomina monachijski dziennik, zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości od kilku lat zajmuje się nielegalnym finansowaniem partii politycznych przez koła przemysłowe. Od 1980 r. w RFN prowadzi się przeszło 1700 dochodzeń w sprawach, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie o przekupywanie polityków i oszustwa podatkowe. Sam tylko koncert Flicka z Duesseldorfu wypłacił różnym osobistościom politycznym (z wyjątkiem „Zielonych”) w okresie 1969-1980 przeszło 25 mln DM. Pieniądze te w znacznej większości pochodziły z tzw. czarnej kasy koncernu, tzn. nie były ujawnione władzom skarbowym.

Kandydat na prezydenta Brazylii za wznowieniem stosunków z Kubą

(PAP) Za przywróceniem stosunków dyplomatycznych między Brazylią a Kubą oraz normalizacją kontaktów dwustronnych między tymi krajami o powiadził się kandydat na prezydenta Brazylii z ramienia rządzącej Partii Demokratyczno-Społecznej Paulo Maluf.

W rozmowie z dziennikarzem oświadczył, że w wypadku zwycięstwa Partii Demokra

tyczno-Społecznej jego rząd bezzwłocznie skieruje ambasadora do Hawany. Stosunki z Kubą zerwane po przewrocie wojskowym w 1964 r. mogą być bez przeszkód wznowione i pomyślnie rozwijane w interesie narodów obu krajów, z uwzględnieniem zasady poszanowania przekonań ideologicznych stron i nieingerencji w wewnętrzne sprawy — podkreślił Paulo Maluf.

Wypowiedź J. Obodowskiego

Wzrost wymiany handlowej wyrazem integracji RWPG

(PAP) Na XXXIX sesji w Hawanie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej został wybrany stały przedstawiciel Polski w RWPG, wicepremier Janusz Obodowski. Następną, 40 sesja rady, odbędzie się w przyszłym roku w Polsce. W okresie poprzedzającym warszawskie posiedzenie parokrotnie zbierze się Komitet Wykonawczy RWPG, który w okresie między sesjami RWPG jest najwyższym organem rady.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremier Janusz Obodowski w rozmowie ze specjalnym wysłannikiem PAP — Janem Cipiurem poinformował, że głównym zadaniem organu, którego pracami obecnie kieruje, jest sprawne wcielanie w życie uchwał czwartej, moskiewskiej narady gospodarczej państw członkowskich na najwyższym szczeblu oraz postanowień zakończonej właśnie w Hawanie 39 sesji RWPG.

Jak wiadomo, dominującymi obecnie problemami we współpracy państw socjalistycznych są zagadnienia postępu naukowo-technicznego, zapewnienia odpowiedniej ilości paliw,

energii, surowców i materiałów oraz szerokiego wprowadzenia do praktyki produkcyjnej nowych technik i technologii. Wśród spraw o kluczowym znaczeniu są również kwestie zwiększenia produkcji i polepszenia jakości towarów rolno-spożywczych.

Praktycznym wyrazem zacieśnienia integracji państw członkowskich RWPG jest stały wzrost wymiany handlowej, zawieranie nowych porozumień specjalizacyjno-kooperacyjnych, podejmowanie wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych w celu pokrycia rosnących potrzeb gospodarki. Pojawiają się nowe formy współdziałania. Przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze poszczególnych krajów na wiażącej bezpośrednią współpracę. Pomaga to w roznamiętnieniu możliwości produkcyjnych, sprzyja nowym kontaktom operacyjnym i specjalizacyjnym i ma też niebagatelne znaczenie dla zacieśnienia więzi przyjaźni między narodami wspólnoty socjalistycznej. Oczywiście można powoływać nowe wspólne przedsięwzięcia, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Spotkanie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego i amerykańskiego Zaniepokojenie wyścigiem zbrojeń i groźbą militarystyki Kosmosu

(PAP) W Stanach Zjednoczonych przebywała delegacja społeczeństwa radzieckiego, zaproszona tam przez amerykańską organizację społeczną „Dialog obywateli ZSRR i USA”.

Delegacja, w której skład wchodził przedstawiciel towarzystwa ZSRR — USA, związku radzieckich towarzystw przyjaźni i kontaktów kulturalnych z zagranicą, związków zawodowych, komitetu kobiet radzieckich oraz komitetu organizacji młodzieżowej ZSRR, a także działacze religijni, wzięła udział w trzecim spotkaniu społeczeństwa radzieckiego i amerykańskiego przebiegającego pod hasłem „O pokój i powszechne bezpieczeństwo”.

W czasie swego prawie 2-ty-

godniowego pobytu w USA członkowie delegacji radzieckiej odbyli wiele spotkań i dyskusji w Waszyngtonie, Nowym Jorku, Oakland (stan Kalifornia), San Antonio (stan Teksas) i innych miastach. Dyskusje ujawniły głębokie zaniepokojenie społeczeństw obu krajów z powodu niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej oraz wzrostu groźby wojny nuklearnej.

We wspólnym oświadczeniu przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego i radzieckiego poparli sprawę podjęcia przez wszystkie mocarstwa nuklearne zobowiązania o niestosowaniu broni jądowej jako strona pierwsza, opowiedzieli się za zahamowaniem wyścigu zbrojeń oraz zapobieżeniem groźbie przeniesienia go w przestrzeń kosmiczną.

Neonaziści w RFN marzą, że niebawem zasiądą w Bundestagu

(PAP) Zachodniemieccy neonaziści zgrupowani wokół Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) mają nadzieję, iż w roku 1987 zajmą miejsce w Bundestagu.

Z tego rodzaju prognoza wystąpił w sobotę 3 bm. na zjeździe NPD przewodniczący tej partii — Martin Müssgung, który w przemówieniu do 350 delegatów i około 700 zaproszonych gości stwierdził, iż to, co się stało możliwe we Francji, gdzie zaznaczył się wyraźny wzrost sympatii do nacjonalistów, musi być również możliwe w Republice Federalnej Niemiec.

Nie ma żadnych wątpliwości, iż w następnych wyborach do Bundestagu NPD zwiększy

swój stan posiadania z dotychczasowych 1,3 do 5 a nawet jedenastu procent głosów — oświadczył Müssgung wśród frenetycznych oklasków zebranych.

Zjazd, który odbył się pod osłoną uzbrojonych po zęby kordonów policji, stał się okazją do potężnej demonstracji antyfaszystowskiej, w której udział wzięli byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członkowie związków prześladowanych przez reżim narodowosocjalistyczny, zachodniemieccy komunisty, socjaldemokraci, a także działacze związków zawodowych.

Policja aresztowała kilku demonstrantów.

Proces dysydentów w Jugosławii

(PAP) Przed sądem w Belgradzie rozpoczyna się w niedzialek proces sześciu intelektualistów, oskarżonych o próbę utworzenia organizacji, której celem byłoby podkopanie fundamentów systemu istniejącego w Jugosławii. Oskarżenia zagrożeni są karami od 5 do 15 lat więzienia. Wśród nich są dwaj socjologowie, dziennikarz, pisarz, student i tłumacz. Zostali oni a-

resztowani w maju br. a od lipca znajdują się tymczasowo na wolności.

Akt oskarżenia zarzuca sześciu dysydentom, że w latach 1977-1984 działali w celu utworzenia w Jugosławii organizacji, której zadaniem byłoby wywołanie niekonstytucyjnej zmiany systemu społeczno-politycznego i obalenie obecnych władz.

Konferencja prasowa D. Ortegi

Wybory w Nikaragui wzmocnią młodą republikę

(PAP) Wybory powszechne w Nikaragui, (odbyły się 4 listopada) będą służyć umocnieniu procesu rewolucyjnego i demokracji w kraju — powieśdował w piątek na konferencji prasowej w Managui Daniel Ortega, koordynator rządowej Rady Odrodzenia Narodowego Nikaragui.

Ortega, który jest kandydatem do urzędu prezydenckiego z ramienia Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino ocenił pozytywnie przebieg kampanii wyborczej, niezależnie — jak podkreślił — od zagrożeń i agresywnych działań Stanów Zjednoczonych.

Administracja Reagana — powiedział Ortega — stale prowokuje niebezpieczne incydenty, które są wstępem do eskalacji amerykańskiej interwencji wojskowej w Ameryce Środkowej. Świadczy o tym zwłaszcza sprzeczny z prawem przelot jednego z najnowocześniejszych amerykańskich samolotów szpiegowskich nad terytorium Nikaragui i innych państw tego regionu.

Wznagając coraz okrutniejszą agresję zbrojną, administracja Reagana wspomaga elementy reakcyjne wewnątrz Nikaragui w sabotowaniu wy-

siłków frontu sandinowskiego, zmierzających do dalszego demokratycznego umocnienia republiki — powiedział dalej nikaraguański przywódca. Przedstawiciele partii prawicowych, miejscowej hierarchii kościelnej, reakcyjna gazeta „Prensa”, pełniąc rolę poslušnych instrumentów imperializmu amerykańskiego, starają się wykorzystać demokratyczną sytuację dla dywersyjnej propagandy przeciwko władzy ludowej. Rozwinęta przez nich kampania dyskredytacji wyborów w pełni odpowiada amerykańskiemu zamiarowi uzasadnienia przygotowywanej przez USA bezpośredniej interwencji wojskowej w Nikaragui.

Daniel Ortega podkreślił, że próby podejmowane przez wrogów rewolucji nikaraguańskiej kończą się całkowitym fiaskiem. Kampania wyborcza, w której masowo uczestniczył cały naród, potwierdziła jego jedność i poparcie dla Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino.

Masowe poparcie dla rewolucji — oświadczył Ortega dziennikarzom — uświadomił administracji Reagana, że jedynym logicznym rozwiązaniem jest dostosowanie się do sytuacji.

Demonstracja solidarności z Managą w Wiedniu

(PAP) Pod hasłami solidarności z Nikaragui, przeciwko interwencji amerykańskiej i o pokój dla Ameryki Łacińskiej — 3 bm. w stolicy Austrii odbyła się demonstracja, zorganizowana przez komitety ruchu pokoju z Wiednia, Bruggenlandu i Dolnej Austrii, a poparta przez wiele organizacji społecznych — związkow-

wych, młodzieżowych, kobiecych. W czasie demonstracji wyrażono poparcie dla rządu sandinowskiego. Przypomniano, że właśnie dzięki temu rządowi w ostatnich pięciu latach znacznie zmniejszyły się rozmiary analfabetyzmu w kraju, zapewniono bezpłatną opiekę lekarską, a chłopom nadaje się ziemię.

Raport J. P. de Cuellara

Kluczem do pokoju na Bliskim Wschodzie jest rozwiązanie kwestii palestyńskiej

(PAP) Opublikowany został kolejny raport sekretarza generalnego ONZ Javiera Peraza de Cuellara omawiający sytuację na Bliskim Wschodzie. Będzie on m. in. przedmiotem dyskusji podczas jednej z listopadowych sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Dokument stwierdza, iż mimo intensywnych wysiłków podejmowanych w okresie minionych 37 lat przez Narody Zjednoczone i poszczególne państwa członkowskie — konflikt arabsko-izraelski i kluczowy problem jakim jest kwestia palestyńska, pozostaje nadal nie rozwiązany.

Sekretarz generalny podkreślił, iż „powszechne rozwiązanie” kryzysu w tej części świata łączy się z wycofaniem wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów, respektowaniem i uznaniem suwerenności, terytorialnej integralności i niezależności politycznej każdego państwa w tym regionie i ich prawa do życia w wa-

runkach pokoju, w bezpiecznych i uznanych granicach, a także odejścia od polityki groźb i działań militarnych. Chodzi także o trwałe i sprawiedliwe rozwiązanie problemu palestyńskiego na bazie uznania praw narodu palestyńskiego, w tym jego prawa do samostanowienia.

Raport zwraca uwagę na potrzebę przystąpienia do negocjacji z udziałem wszystkich stron uczestniczących w konflikcie na Bliskim Wschodzie, służących trwałoemu rozwiązaniu niebezpiecznej sytuacji w tej części świata.

Warto przypomnieć, iż Związek Radziecki w oświadczeniu wydanym 29 lipca br. zaproponował zorganizowanie międzynarodowej konferencji pokojowej, poświęconej znalezieniu dróg do takiego właśnie rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Jego rozszerzenie rodzi bowiem groźbę dla pokoju również w innych regionach świata.

Przypominamy prenumeratom

10 listopada br. upływa ostateczny termin przyjmowania przedpłaty na okresy prenumeraty, rozpoczynające się od 1 stycznia 1985. Mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

W Poznaniu wpłaty na prenumeratę od osób niepełnosprawnych, mieszkających samotnie, przyjmują tylko doręczyciele. Natomiast w pozostałych miastach z siedzibami oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” prenumeratę mogą opłacać osoby niepełnosprawne, mieszkające samotnie, również w urzędach pocztowych, lub u doręczycieli, na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW.

Cena prenumeraty na styczeń 1985 wynosi 130 zł, na I kwartał 390 zł, na I półrocze 780 zł, natomiast cena prenumeraty na cały rok 1985 wynosi 1560 zł. (ek)

Poznańskie

Trudniej zwiększyć zatrudnienie niż wydajność pracy

Prawie w każdym sektorze gospodarki województwa poznańskiego występuje niedobór rąk do pracy. Bywa on mniejszy lub większy, w każdym razie liczne zakłady nie mogą z tego właśnie powodu wykorzystywać wszystkich możliwości produkcyjnych. Niektóre być może nawet stana przed koniecznością przejścia z pracy dwuzmianowej na jednozmianową. Starania o zwiększenie zatrudnienia nie przyniosą bowiem oczekiwanych rezultatów — zwłaszcza na kolei, w budownictwie oraz w przemyśle meblarskim.

Kilka przykładów. Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego w Poznaniu w każdej chwili może przyjąć 150 osób (przede wszystkim kierowców), bo ponad 50 samochodów nie jest wykorzystywanych do rozwoju towarów. W pionie budownictwa rolniczego większość przedsięwzięć poszukuje fachowców w różnych branżach, zwłaszcza na placu budowy w rejonie Obornik i Wrześni. Fabrykom mebli w Swarzędzu i Szamotułach też przydałoby się stolarze i modelarze. Lokomotywniowni w Gnieźnie i Poznaniu zazwyczaj brakuje mechaników i maszynistów.

Starania zakładowych służb o uzupełnienie zatrudnienia przeważnie tylko częściowo zmniejszają niedobór. Podobnie jak ogłoszenia w prasie.

Nawet jeśli proponowane warunki pracy i płacy są kuszące. Na co więc można liczyć? Na młodzież wkraczającą w wiek produkcyjny?

W przyszłym roku pierwszą pracę podjął ma w Poznaniu około 16 000 młodych. Nie o tyle jednak przyrosną zasoby siły roboczej. Z powodu bowiem przejścia na emeryturę lub rentę czy urlopu wychowawczy przestanie pracować około 13 300 osób. Zysk więc niewielki. Nieco powiększy się przez podejmujących prace a dotychczas nie zatrudnionych oraz rencistów. Łączny jednak przyrost zasobów pracowniczych nie przekroczy 4 000 osób.

Prawie połowa spośród nich zatrudni się w sektorze nie uspołecznionym. Reszta zaś spodziewana jest w nowych placówkach oświaty, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W pozostałych działach gospodarki źródła lepszego wywiązywania się z zadań szukać trzeba we wzroście wydajności pracy.

Łatwiej to wszakże stwierdzić niż urzeczywistnić. Tym bardziej, że w wielu firmach mało co już można „wycisnąć” z przestarzałych maszyn — mało zmechanizowane są czynności. A siła mięśni ludzkich i najlepszym nawet pomysłunkiem nie wszystkim zadaniom da się sprostać.

(bop)

Samodzielne firmy Gniezna ufają prezydentowi

Niezadowolone z funkcjonowania różnych służb komunalnych owocuje w Gnieźnie kolejnymi decyzjami o ich... usamodzielnieniu. Od października oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przekształcono w samodzielne miejskie przedsiębiorstwo, zajmujące się eksploatacją i dostawą energii w Gnieźnie oraz pobliskich miasteczkach, obsługiwanych dotychczas przez ten oddział.

Wcześniej powstało w Gnieźnie kilka innych samodzielnych przedsiębiorstw, między innymi gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ko-

munikacji miejskiej, budownictwa komunalnego oraz spółdzielni fryzjersko-kosmetyczna. Teraz blisko samodzielności jest Zakład Wodociągów i Kanalizacji, podległy wojewódzkiemu przedsiębiorstwu w Poznaniu. Wojewódzka Rada Narodowa już zaakceptowała wnioski, więc w niedalekiej przyszłości sprawy wody i kanalizacji też znajdą się pod zarządem prezydenta miasta.

Od tego wody od razu nie przybędzie, ale jest nadzieja na podejmowanie decyzji najbardziej dla miasta korzystnych. (bej)

Ochrona tarlisk łososia

(PAP) Jednym z ostatnich w Europie naturalnych tarlisk ginącego w naszym kraju łososia szlachetnego jest dolny bieg rzeki Płocicznej na odcinku od jeziora Ostrowieca do jej ujścia w Drawie — na terenie województw pilskiego i gorzowskiego. W związku z tym, że nadchodzi okres tarła tego gatunku ryb i w obawie przed działalnością kłusowników — zarządzeniem wojewódów obydwu województw

wprowadzono ochronę obszaru obejmującego rzekę Płociczna oraz pasy brzegowe o szerokości 100 m z każdej strony. Oznacza to całkowity zakaz wstępu na ten teren do 31 grudnia br dla wszystkich, poza pracownikami Lasów Państwowych wykonującymi obowiązki służbowe oraz właścicielami gruntów na swoich posiadłościach. Winni nieprzestrzegania zakazu będą podlegać karze grzywny do 20 tys. zł.

Konińskie

Przerwy w dopływie prądu psują krew rolnikom

Gmina Orchowo zaliczana jest w województwie konińskim do typowo rolniczych. Brak jakiegokolwiek zakładów przemysłowych sprawia, że powietrze tutaj czyste, a wody jezior nie są skażone i lasów w okolicy sporo. Byłoby to zatem raj dla turystów i wczasowiczów, jednak mieszkańcy Orchowa i innych wiosek gminy wiedząc, że na budowę skromnej choćby bazy wypoczynkowo-wczasowej nie ma obecnie środków, nastawiają się na rozwój rolnictwa.

Uspolecnione gospodarstwa (zarówno państwowe, jak i spółdzielcze) zajmują około 46 procent powierzchni gruntów uprawnych. To sporo. A ponadto zaliczają się one do dobrych, a nawet bardzo dobrych. Do przodujących należy na przykład Spółdzielca Gospodarstwo Rolne w Linówcu, kierowane przez długoletniego działacza kółek rolniczych — Karola Rawskiego. Ongiś zaczynało ono gospodarować na 17,5 ha porzuconych gruntów, obecnie dysponuje 250 hektarami. Podobnie dobre rezultaty w produkcji roślinnej i zwierzęcej osiąga gospodarstwo w Bielsku i Siólkowie, wchodzące w skład Kombinatu PGR Kolaczkowo.

Przyjęty przez Gminną Radę Narodową w Orchowie program rozwoju społeczno-gospodarczego sprawom rolnictwa poświęca sporo miejsca. Przede wszystkim akcentuje się, że należy przyspieszyć korzystne zmiany w strukturze agrarnej, a zwłaszcza zapewnić pełne wykorzystanie gruntów rolnych, znacznie ograniczając jednocześnie ich przy-

znawanie na cele pozarolnicze. Zakłada się również poprawę zaopatrzenia rolnictwa orchowskiego — głównie chłopskiego — w podstawowe środki produkcji, jak nawozy mineralne, chemiczne środki ochrony roślin, no i maszyny oraz sprzęt rolniczy, a także poprawę jakości podstawowych usług świadczonych dla gospodarstw indywidualnych, przede wszystkim w pracach uprawowych, zbiorach i omłotach. Nie bez znaczenia jest też sprawne działanie punktów skupu i zapewnienie odpowiedniej bazy magazynowej.

Program GRN zakłada również, że w produkcji zwierzęcej podstawowym zadaniem będzie w bieżącej kadencji uhamowanie spadku pogłowia bydła oraz odbudowę i następny wzrost pogłowia trzody chlewnej. Z tym też wiąże się poprawa jakości usług weterynaryjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o profilaktykę i lecznictwo krów.

W sprawnym realizowaniu nakreślonego przez GRN programu nie wszystko zależy od władz gminnych czy od właściwej pracy zaplecza usługowego rolnictwa. Sporo krwi psują rolnikom orchowskim również... energetycy. Częste przerwy w dopływie energii elektrycznej, związane z awariami na liniach przesyłowych, nie wpływają pozytywnie ani na wzrost produkcji, ani na samopoczucie rolników. Ponadto — w związku z przerwami w dopływie prądu — psuje się nierzadko elektryczny sprzęt rolniczy, który przecież nie jest łatwo kupić. (lad)

Leszczyńskie

Nic z napuszonej atmosfery zebraniowej

W Leszczyńskim zakończył się pierwszy etap kampanii sprawozdawczo - wyborczej ZSMP. W ponad 670 kofach odbyły się już zebrania, podczas których podsumowano działalność programową, dokonano wyboru nowych zarządków kół, a tak że przyjęto kierunki działalności organizacyjnej.

Przysłuchiwalimy się przebiegowi zebrania Koła ZSMP w Brennie w gminie Wijewo. W niewielkiej salce miejscowego Klubu Rolnika zebrali się 32 osoby spośród 48 członków koła. Nic z napuszonej, zebraniowej atmosfery. Porządek obrad — obszerny. Okazało się jednak, iż wszystko poszło sprawnie.

Przewodnicząca — Danuta Schmidt przedstawiła sprawozdanie z pracy koła w minionej kadencji. Zawierało wiele punktów, ale warto podkreślić udział członków w licznych czynnościach we wsi, między innymi przy budowie szkoły, a także akcji „Każy kłosa na wagę złota”. Odbywały się też imprezy kulturalne i sportowe. W gminnych eliminacjach olimpiady wiedzy społeczno - politycznej reprezentacja koła zajęła dru-

gie miejsce. Aktywnie działała sekcja wodniaków, która własnymi siłami zbudowała trzy windy surlingi.

W dyskusji wiele czasu poświęcono właśnie sprawie dofinansowania sekcji wodniaków, a także czynom społecznym, organizacji imprez turystycznych i kulturalnych. Zastanawiano się, jak i gdzie zarobić pieniądze, by prężnie rozwijać działalność koła. Poruszano także problemy związane z budownictwem mieszkaniowym i zbliżającym się wyborami do samorządów terytorialnych. Sekretarz Urzędu Gminy — Urszula Wałkowska podkreśliła, iż władze liczą na udział młodzieży w społecznym stawianiu szkoły i ośrodka zdrowia. W tajnych wyborach, choć nie obeszło się bez kłopotów z ustaleniem listy kandydatów, funkcja przewodniczącego powierzono Mieczysławowi Janowskiemu.

Nie poruszano wielkich spraw, mówiono natomiast z troską o bolączkach własnych środowisk, a także o miejscu młodzieży w społecznej i politycznej rzeczywistości gminy i wsi. (ar)

Kaliskie

Trzy odznaki i tytuły honorowe

Trzej działacze Towarzystwa Miłośników Kalisza wyróżniono ostatnio odznakami

„Zasiadający działacz kultury”. Otrzymał je: Krystyna Bosak-Bosakowska, Andrzej Jakubowski i Janusz Kostrzewski. Tytuły honorowych członków towarzystwa przyznano natomiast doktorom: Bogdanowi Bładowskiemu, Janowi Piotrowi Dekowskiemu i Tadeuszowi Pniewskiemu. (now)

150 wydanie

najmłodszej gazety

Najmłodsza poznańska gazeta zakładowa ukazuje się od 1978 roku w Fabryce Samochodów Rolniczych, przekazując informacje załogom oddziałów w Poznaniu, Gnieźnie, Grodzisku, Swarzędzu i Złotowie. Dwutygodnik „Życie FSR” doczekał się właśnie 150 numeru. Jubileuszowe wydanie nie jest pozbawione tekstów o życiu fabryki. Niekiedy do syć wstydlwym, bo okazuje się, że zakładowa administracja tak się rozrasta, iż o mało co — za sprawą zakładowych pożarników — redakcja miałaby siedzieć „pod chmurką”. Rozpoczętą eksmisję cofnięto, ale zdaje się nie wszystkim w FSR podobają się dociekania zakładowych dziennikarzy, więc chce się ich ulokować w miejscu, z którego... mało widać.

W 150 numerach „Życie FSR” była zawsze blisko spraw pracowników oraz produkowanych przez fabrykę wyrobów. Skromnemu zespołowi towarzyszy gro no współpracowników, z których Jan Mensfeld i Lech Urbanowicz związani są z piśmem od pierwszych numerów. A że pracownicy lubią gazetę świadczył ich udział podczas niedawnego festynu „Niedziela z dziewczątkami”, z którego relację zawarł w najnowszym numerze. (bej)

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

LOSOWANIE II

2, 4, 19, 37, 39, 49 dod. 22

1, 2, 5, 11, 16, 26

Pamięć o kompozytorze

Szamotuły w Poznaniu często kojarzą się przede wszystkim z legendą Halszki, a także ze słynnym kompozytorem polskiego Odrodzenia — Wacławem. Właśnie w hołdzie Wacławowi — nadwornemu kapelmistrzowi króla Zygmunta Augusta — mieszkańcy wystawili pomnik. Od roku 1947 stoi on przy głównej ulicy miasta.

Fot. „Głos” — R. Świątkowski



Pilskie

Zaradny „handlowiec” stanie przed sądem

Doskonale uzupełniał się handlową w Jamienu koło Tuczna (Pilskie) 59-letni Jan K., który przez cztery lata nabywał w sklepach alkohol, a następnie po wyższych cenach sprzedawał okolicznym mieszkańcom. Obliczony na podsta-

wie zeznań świadków obrót się gwałtownie zwiększył. Niektórzy przyznali, że w okresie handlowej działalności Jana K. nabyli po 100 butelek wódki i wina.

Prokurator rejonowy skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko zaradnemu renciście. Skutki mogą być dla niego fatalne, bowiem w przypadku udowodnienia mu winy i skazanie będzie zmuszony poza sankcjami karnymi spłacić kwotę równą wartości nielegalnego obrotu. (bej)

LISTOPAD
5
Poniedziałek

Elżbiety, Sławomira
Słońce: 6.56—16.16

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”

KINA

GNIEZNO Polonia: „Wieżień Brubaker” (amer.);
KALISZ Kosmos: „Zaginiony” (amer.); Oaza: „Gandhi” (ang.);
KONIN Oskard: „Psy wojny” (amer.);
KOSCIAN: „Błękitny grom” (amer.);
KROTOSZYN: „Rocky II” (amer.);
LESZNO Panorama: „Dziki konik Ryn” (czech.); „Niepokonany” (radz.);
NOWY TOMYŚL: „Mefisto” (weg.);
PNIEWY: „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.);

SZAMOTUŁY: „Faraon” (pol.); SREM Słonko: „Na tropie kłusownika” (czech.); SRODA: „O dzielnym kowalu” (czech.); WRONKI: „Wieżień Brubaker” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.15 — Bank przebojów; 18.15 — Jazz i piosenka; 20.35 — Człowiek dla człowieka; 22.35 — Concert bez biletu; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.30 — Poranna serenada; 10 — Godzina melomana; 14.10 — Muzyka na 33 i 45 obrotów; 15.55 — Wiersze proste jak...; 18.30 — Klub Stereo; 21.40 — Wieczorne refleksje; 22.15 — Słuchajmy razem; 23.20 — Koncert polski; 0.45 — Wiersze

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.15, 23.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Sztuki użytkowe; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Drugie spotkanie z fantastyką; 21.45 — Klub Trójki; 22.45 — Wszędzie są ludzie; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla młodych matek; 10.30 — Kompozytorzy Młodej Polski; 13.25 — Symfonie klasyków wiedeńskich; 16.10 — Leksykon lekkiej muzyki; 18 — Radiowy poradnik językowy; 20.20 — Stąd nasz ród; 23 — Liryka nutami zapisana

Wiadomości: 1, 12.05, 16, 18.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 4.05 — Poranne sygnały z Poznania — program I; 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioex-

press; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — „Za Odrą i Nysą”; 17.50 — Idealy i rozdroża sportu — „Monolog zamiast dialogu”; 18 — W muzycznym Poznaniu

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR — 13.30, 14.00;
NURT — 15.50;
16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — „Encyklopedia TDC” — Kosmos;
16.55 — „Zwierzytniec”;
17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
17.45 — „Album chopinowski” — „Jak grał Chopin?”;
18.20 — „Między polem a stołem”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr Telewizji na świecie „Czytając od nowa” reż. G. Towstonogow

i D. Szwarc, spektakl przygotowany przez Akademicki Wielki Teatr Dramatyczny im. Maksyma Gorkiego z Leningradu;
21.40 — DT — Komentarze;
22.05 — „Nasz wiek” — przed kongresem intelektualistów;
22.35 — Złota Tarka 84 — „Umbrella jazzman”;
22.55 — DT — Wiadomości;

PROGRAM II

18.00 — Dzień Radziecki w Telewizji Polskiej;
18.05 — BAM — „Złoty pierścień”;
18.10 — „Listy z tajgi” — felieton filmowy;
18.20 — „Plany i życie”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — BAM;
19.10 — Syberia na ekonomicznej mapie świata;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.00 — Szósta część świata — reportaż filmowy;
20.20 — BAM — „Złoty pierścień”;
20.25 — Apteka w plenerze;
20.40 — Umowa „2000 rok”;
21.00 — Na spotkanie nowego roku;
21.15 — DT — Wydarzenia i telefon „Dwójki”;
21.30 — Jakucja — reportaż filmowy;
21.35 — Syberia tańczy i śpiewa;
21.50 — „Praca na zaliczenie” — radziecki film fabularny;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN al. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

Kuba i Mongolia podpisały układ o przyjaźni i współpracy

(PAP) W Hawanie odbyły się oficjalne rozmowy kubańsko-mongolskie oraz podpisano układ o przyjaźni i współpracy między obu państwami.

Stronie kubańskiej przewodniczył I sekretarz KC KPK, przewodniczący Rady Państwa Republiki Kubańskiej Fidel Castro Ruz, a delegacji mongolskiej sekretarz generalny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier MRL Dżambyn Batmunch.

Oświadczono, że w ramach stosunków i współpracy między partiami, rządami i narządami obu państw i wyrażano dążenie do dalszego ich rozszerzenia i rozwijania. Dyskutowano także nad problemami

mi międzynarodowymi przy czym podkreślono zgodność poglądów dotyczących omawianych zagadnień.

Układ o współpracy między Kubą i Mongolią podpisali Fidel Castro i Dżambyn Batmunch. W dokumencie wyrażono dążenie obu państw do wnoszenia aktywnego wkładu w umacnianie odprężenia, pokoju i bezpieczeństwa w Azji, Ameryce Łacińskiej i na całym świecie, współdziałania na rzecz rozwoju równoprawnych stosunków i wzajemnej współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych, opartych na zasadach pokojowego współistnienia i zgodnych z celami i zasadami Kartaty ONZ.

Zbrodnicze eksperymenty

Waszyngton przygotowuje się do wojny chemicznej

(PAP) Administracja Reagana próbuje uniknąć odpowiedzialności za dokonane przez Pentagon przestępstwa, w wyniku którego w dorzeczu Amazonki zginęło ponad 7 tysięcy ludzi oraz zniszczone zostało życie na powierzchni 2-4 tys. kilometrów kwadratowych. Przewodnicząca urzędu do spraw Brazylii Departamentu Stanu USA, E. Sewidge stwierdziła, iż nigdy nie słyszała o wydarzeniach w Brazylii.

Milcząc o tej tragedii — pisze TASS — Waszyngton próbuje odciągnąć się od przestępstwa dokonanego przez kompleks wojskowo-przemysłowy USA, a będącego jednym z etapów przygotowań amerykańskiej maszyny wojennej do wojny chemicznej.

Powołując się na „New York Times” agencja pisze, iż amerykański resort wojskowy zabiega obecnie o znaczne rozszerzenie badań w dziedzinie śmiertelnych rozpryskanych środków biologicznych.

Dziennik stwierdził, iż środki na program obejmujący te badania, w wysokości 250 mln dolarów, zamierza się uzyskać omijając Kongres. W tym celu zostanie podjęta próba wykorzystania specjalnego procesu budżetowego, w ramach którego pozostałe z pozostałych lat finansowych fundusze mogą być przeznaczone na inne cele bez omawiania tego przez Kongres.

Eskałacja przygotowań Waszyngtonu do wojny chemicznej wywołuje coraz większe zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych. Organizacja społeczna — rada do spraw półkuli zachodniej poinformowała o rozpoczęciu śledztwa w sprawie przestępstwa dokonanego przez ściśle związaną z Pentagonem spółkę amerykańską „Dew Chemical”. Dyrektor tej organizacji stwierdził, iż Brazylija dawno już została przekształcona w poligon doświadczalny spółki amerykańskiej do prowadzenia prób z trującymi środkami chemicznymi.

Telegram z ZSRR do R. Reagana

Łamanie praw człowieka w Ameryce

(PAP) Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraził w imieniu zwolenników pokoju w ZSRR zdecydowany protest przeciwko łamaniu praw człowieka w USA. W telegramie wystosowanym przez komitet do prezydenta Ronalda Reagana podkreśla się, że o całkowitym nieliczeniu się administracji USA z potrzebami milionów Amerykanów świadczy trwająca już od 46 dni przed ośrodkami Białego Domu głódówka członków organizacji „Towarzystwo na rzecz twórczej inicjatywy”. Osoby prowadzące głódówkę protestują przeciwko stosunkowi rządu USA do potrzeb bezdomnych Amerykanów.

Radziecki Komitet Pokoju wyraził solidarność z walką organizacji, której celem jest zwrócenie uwagi społeczności światowej na antyhumanitarną politykę rządu USA.

Amulet przeciwko nauczycielce „czarownicy”

(PAP) Nauczycielka szkoły podstawowej w Lagoinha, małej wiosce na północy Portugalii, została oskarżona przez rodziców swych uczniów o czary. Ludzie ci uznali za wielce podejrzany fakt przeprowadzenia w klasie dezynfekcji oraz zmuszania dzieci do zdejmowania butów.

Ci sami rodzice — jak doniosła prasa portugalska — umieścili na płocie przyszkolnym amulet, który ma chronić dzieci od dostania się we władzę nauczycielki — „czarownicy”.

Biskup D. Tutu krytykuje USA

(PAP) Anglikański biskup z RPA — Desmond Tutu, tegoroczny laureat pokojowej Nagrody Nobla, określił jako „krótkowzroczne” poparcie udzielane przez Stany Zjednoczone rasistowskiemu rządowi Południowej Afryki. Czarna większość RPA — powiedział biskup Tutu — pewnego dnia zwycięży i będzie pamiętać swych przyjaciół.

Południowoafrykański biskup, który uczestniczył w USA w uroczystościach rocznicowych Kościoła episkopalnego, oświadczył, że bardzo rozczarowany jest fakt, iż Stany Zjednoczone „mają talent do stawiania na złego konia”.

Waszyngton przyczynia się do prowadzenia w RPA przez białą mniejszość „złowrogiej polityki rasistowskiej”, bowiem realizuje politykę „konstruktywnego zaangażowania” po stronie rządu południowoafrykańskiego.

Swego czasu Stany Zjednoczone odgrywały pozytywną rolę — powiedział laureat Nagrody Nobla — kiedy zdawały się być zainteresowane przez strażeniem praw człowieka w RPA. Nie dotyczy to jednak ostatnich 4 lat — oświadczył biskup Tutu.

Trwa wyciąg do Białego Domu

(PAP) Kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych dobiega końca. Na 2 dni przed wyznaczonymi na 6 bm wyborami wszystkie wyniki badania opinii publicznej wykazują przewagę Ronalda Reagana nad Mondalem. Jednak nie jest ona bardzo duża i waha się w granicach od 16 do 24 procent.

Reagan, który kontynuuje rozpoczętą 26 bm. podróż po 10 stanach oświadczył, że USA stałyby się słabsze, gdyby wtorkowe wybory wygrał kandydat demokratów Mondale.

Incydent z samolotem południowokoreańskim

Amerykanie utrudniają śledztwo

(PAP) Administracja amerykańska usiłuje nadal za wszelką cenę utrudnić dochodzenie w sprawie incydentu z południowokoreańskim samolotem pasażerskim „Boeing 747”, który — jak pamiętamy — we wrześniu ub. roku wykonując misję szpiegowską wtargnął w przestrzeń powietrzną Związku Radzieckiego, w następstwie czego został strzelony przez radziecką obronę przeciwlotniczą, świadczą o tym m. in. historia z J. Pakiem — pilotem innego samolotu Południowokoreańskich Linii Lotniczych, który wyleciał z Anchorage na Alasce do Seulu 14 minut po maszynie „KAL-007”.

Jak donosi „New York Times”, J. Pak miał składać zeznania przed federalnym sądem okręgowym w Waszyngtonie. Specjaliści uważali, że może on rzucić nieco światła na szereg kwestii bezpośrednio

związanych z incydem i tym samym przyczynić się do ujawnienia prawdziwego charakteru wydarzeń oraz potwierdzić, że południowokoreański samolot nieprzypadkowo znalazł się nad Sachalinem i Kamczatką. Jednakże w przededniu przyjazdu Paka do Waszyngtonu adwokaci Południowokoreańskich Linii Lotniczych oznajmili, że pilot zwolnił się z pracy i nie będzie mógł wystąpić w sądzie.

Nie jest to jedyny przypadek „zamykania ust” osobom, mogącym przyczynić się do zdemaskowania roli amerykańskich służb szpiegowskich w tej prowokacji. Adwokaci linii lotniczych „KAL” od dłuższego czasu nie udzielają prawnikom zgody na przesłuchanie innego ważnego świadka — kolejnego pilota tych linii T. Czoja. Zakazano mu udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące jego pracy.

Walka o tron... Francji

(PAP) Choć Francja od dawna jest republiką i w życiu publicznym zapomniano już o monarchistycznych tradycjach, ostatnio rozgorzała rywalizacja wśród ewentualnych pretendentów do korony francuskiej. Kontrowersje i spory monarchistyczne wywołał hrabia Paryża, będący głową francuskiej rodziny królewskiej (liczący dziś 76 lat), który wykluczył swego syna, księcia Henryka Orleańskiego, jako przyszłego pretendenta do tronu. Ten ostatni przed kilkoma dniami — po uprzednim rozwodzie — zawarł drugie małżeństwo. Hrabia Paryża u-

znał w związku z tym, że jego syn „zerwał z obyczajami i zasadami francuskiego domu królewskiego, a takie postępowanie jest nie do przyjęcia w przypadku osoby książęcej”. Ojciec pozabawił również księcia Henryka (który ma 51 lat) tytułu hrabiego Clermont.

Hrabia Paryża uznał równocześnie, że jego jedynym prawnym następcą będzie drugi syn księcia Henryka, Jan 18-letni student filozofii i prawa. Kiedy zakomunikowano mu decyzję dziadka, oświadczył, że „jeśli nadejdzie właściwy moment gotów jest przejąć dziedzictwo”.

Kupno

Przemysłowa maszyna do szycia kupię, Szamotuły, Jonstona 43. 41365g

Kupię zamrażarkę, telefon 33-07-45. 35917g

Zdecydowanie kupię nową lodówkę Polar z gwarancją. Tel. 22-47-12. 35009g

Kupię lodówkę campingową, tel. 647-95. 35409g

Kupię materiał sukienkowy. Oferty 40410g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedż

Pilnie sprzedam kurtkę z lśnów niebieskich, Piła, Kaczorska 1/3, tel. 230-05. 38372g

Asparagus sprengeri z firmy Vilmoren sadzonki — sprzedam. Telefon: Kalisz 324-18. 33872g

Odstąpię ogródek działkowy przy Dąbrowskiego, tel. 67-41-27. 40360g

Kożuszek — kurtka włońska. Telefon 32-53-03 po południu. 41326g

Dachówkę cementową, 30 tysięcy sztuk, sprzedam. Wróblewska 64-789 Wieleń telefon 84 lub 75. 1367p

Sprzedam zaprowadzony sklep odzieżowy — kosmetyczny w Krotoszynie. Krotoszyń Kwiatowa 3. 1366p

Sprzedam skóry garbowane kuny. Tel. 22-02-85. 41363g

Sprzedam wieże TSH-113, MSH-101, Pa 3511T oraz Fausta, Daniela, Altusy 20A, 2X20W, telewizor, tel. 411-808 po 16. 41594g

Charty perskie po interchampionach sprzedam. Koszalin, tel. 506-47. 3248-K2

Sprzedam konia 6 lat, ładowacz „Cyklop” koziarko ładowacz NRD. M. Babelok Józefowo 29 K/CPN Lwówek. 1875p

Biurka młodzieżowe, odbiorcom indywidualnym i zbiorowym — poleca PZ „Olpol” Poznań — Antoninek ul. Smołdzinowska 14, tel. 79-25-11 wew. 240. 3596-K1

Sprzedam atrakcyjny trykot, tel. 478-05. 40411g

Sprzedam butle 11 ltr. Oferty z ceną 42510g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dogł szczenięcia rodowodowe oryginalne maści — tygrysa (pregawana) zółta. Wrocław, Cisowa 4 m 1 tel. 67-97-30. 87618g

Sprzedam dwie opony radialne „Syrera” zamienne na maszynę walcową „Lucznik” Oferty 37582g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Motoryzacyjne

Clagnik C-355 w zespole sprzedam. Jankowski, Klekz, Poznańska 56. 41394g

Sprzedam nowy zderzak — Audi 100 i reflektor pojedynczy okrągły — Audi 80. Oferty 28355, Piła, Okrzej 7a.

Sprzedam lub zamienię samochód Renault 18 Turbo, 1981 rok na samochód dostawczy Mercedes 207D lub inny dostawczy Gościniec „Mściwój” Dobrzyca koło Piły, tel. Krepsko 96. 28581

Sprzedam całą podzespoły oraz części do Moskwicza 407. Wiadomość: Karłowice 56. 34094g

Sprzedam samochód ciężarowy „Lublin” „Maz”, Popinał. Telefon 324-18 Kalisz 33873g

C-330 — sprzedam. Nietko 174 k. Zielone Góry, po 15.00. 3250-K2

Flata 125p na gwarancji i Opla Rekord 1972 (stan bardzo dobry) zamienię na Flata 125p, Poloneza lub Ładę. Tel. 23-17-05. 41391g

Pilnie i tanio sprzedam Opla - Rekord 1972, silnik 1979, Poznań, Osiedle Zwycięstwa 13 m. 19. 41392g

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA zawiadamia mieszkańców — odbiorców gazu ziemnego w miastach:

1. Poznań, Luboń, Swarzędz — w dniach 7—8. 11. 84 r.
2. Gniezno, Pobiedziska — w dniach 12—13. 11. 84 r.
3. Nowy Tomyśl, Grodzisk — w dniach 13—14. 11. 84 r.
4. Oborniki — w dniach 14—15. 11. 84 r.
5. Śrem, Środa, Kórnik — w dniach 19—20. 11. 84 r.

— że w dniach j.w. będzie prowadzone przewożenie gazu ziemnego w celu sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyłączenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie silna i będzie występowała w momencie włączania odbiorników gazowych.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

PRZYPOMINAMY ADMINISTRATOROM I WŁAŚCICIELOM nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dnia 20. 2. 1975 r. opublikowanym w Dz. U. Nr 8 z dnia 19. 3. 1975 r.

Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewożenia gazu.

3622-K1

Sprzedam Flata 125p, rok prod. 1984. Os. Jana III Sobieskiego 21 m. 110. 41353g

Sprzedam Flata 125p — grudzień 1974 (silnik po remoncie). Tel. 594-47 po 20. 35421g



SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICZO-
FARBIARSKICH „ŚWIT”
w Poznaniu,
ul. Rybaki 6a

ZAWIADAMIA

— że przyjmie od zleceniodawców indywidualnych i przedsiębiorstw każdą ilość:

- ▲ bielizny do prania
- ▲ odzieży roboczej i ochronnej do prania i czyszczenia
- ▲ kocy i kołder, śpiworów i mundurów do chemicznego czyszczenia
- ▲ pierza do parowego czyszczenia

Szczegółowych informacji udziela Dział Technologii i Wykonawstwa Usług, tel. 522-11 wewn. 15.

Prosimy również o odbiór z punktów przyjęć przedmiotów usług już przez nas opracowanych.

3564-K1

UWAGA!

„SPOŁEM” WZSS ZAKŁADY PIEKARSKO-CIASTKARSKIE
w POZNANIU

ZATRUDNIA:

w nowoczesnych, zmechanizowanych zakładach piekarsko-ciastkarskich zlokalizowanych przy ulicy:

1. Obodrzyckiej 80 — N. Miasto
2. Różanej 19/20 — Wilda
3. 28 Czerwca 56 nr 346/52 — Wilda
4. Nałkowskiej 20 — Jeżyce

w Poznaniu, a także w innych zakładach piekarskich i ciastkarskich na terenie m. Poznania pracowników na stanowiskach:

- CIASTKARZ
- PIEKARZ
- ŚLUSARZ
- ELEKTROMONTER
- INSTALATOR
- SPRZĄTACZKI
- PALACZ i pomocnik palacza
- POMOC w produkcji piekarskiej i ciastkarskiej
- MAGAZYNIER
- STOLARZ

— WARUNKI PŁACY DO UZGODNIENIA.

— PRACOWNIKOM GWARANTUJEMY: możliwość korzystania ze stołówki zakładowej i bufetu oraz inne świadczenia socjalne w szerokim zakresie (wczasy, kolonie, obozy, klub zakł., biblioteka).

— DOJAZD DO ZAKŁADÓW PRZY UL. OBODRZYCKIEJ 80: własnym autokarem, wzgl. autobusem nr 65 i 74 lub tramwajem wahadłowym od Zamenhofs.

— SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Dz. Służb Pracowniczych Zakładów — Poznań, ul. Obodrzycka 80 pokój nr 229, telefony: 793-011 wewn. 221, 231.

3513-K2

Dnia 2 listopada 1984 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, wujek i szwagier. Po przeżyciu 84 lat, zasłużony Nauczyciel PRL, członek Narodowej Rady Kultury, założyciel i kierownik Teatru „Kalina” w Krzycku Wielkim

ś. † p.
MARIAN NIEDŹWIEDZIŃSKI

Ukochał młodzież i poezję.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 4 listopada 1984 r. na cmentarzu w Krzycku Małym.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i syn z rodziną
42540g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1984 r. zakończyła swój pełen dobroci i poświęcenia żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najukochańsza żona, nasza najwspanialsza babcia i ciocia

ś. † p.
JANINA KOŁODZIEJSKA
z domu Kubicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 listopada 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Wojskowa 21 m 7. 42542g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 XI 1984 r. zmarła nagle nasza najukochańsza mama teściowa i babcia

ś. † p.
MARTA HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 XI 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie 7 XI 1984 r. o godz. 6.30 w kościele św. Michała.

O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku
córki, zięć i wnuczka
42545g

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 1984 r. po długiej chorobie odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 73 lata

ś. † p.
JAN MARCHLEWSKI
emeryt ZNTK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 7 listopada br. o godz. 14 w kościele parafialnym w Smochowicach.

Pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni
żona, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
Poznań, Sikorskiego 6 A
Półczyńska 16.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.20. 41966g

W dniu 30 października br. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana siostra — człowiek wielkiego serca, najlepszy przyjaciel, droga nam siostrzenica, kuzynka, ciocia i szwagierka

ś. † p.
**HALINA ANNA
DEMBOWSKA - BAUMGART**
z domu Kołodziejczak
przeżywszy lat 53

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się we wtorek, 6. 11. 84 o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w smutku i bólu
mąż, siostry i rodzina
41842g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1984 roku odeszła od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 53, nasza najdroższa żona, matka, babunia, teściowa, wspaniały człowiek i przyjaciel

ś. † p.
GABRIELA RYBKOWSKA
z domu Cerbińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.00
Poznań, Szpitalna 17 3255-U3

Dyrekcji ZOD „Herbapol” w Strykowie, Delegacjom Zakładów Pracy, byłym Współpracownikom, Rodzinie, Przyjaciółkom, Znajomym, Wszystkim którzy okazali szczerą współczucie, ofiarowali wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego ukochanego męża i ojca. śp

inż. Franciszka JANKOWSKIEGO
WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA
składa

żona z dziećmi
41700g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1984 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
JAN PAWLAK
lat 73

Msza św. odbędzie się w kościele św. Antoniego w Starogocze we wtorek 6 listopada 1984 r. o godz. 15, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Ożarowska 14 a. 41955g

† W dniu 2 listopada 1984 r. zmarła w wieku 90 lat po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia, teściowa śp

ś. † p.
FRANCISZKA KUBIAK
z domu Dobiata

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 listopada 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wierzbowa 2 m 12. 42544g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1984 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44

ś. † p.
JERZY ANDRZEJ DOBIAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3256-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 października 1984 r., po ciężkich cierpieniach, w wieku 83 lat, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.
HELENA JANDY
z domu Jaworska
primo voto, Różańska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu w Zabikowie.

Strapiona
RODZINA
Poznań, Osiedle Zwycięstwa 24 m. 18. 41948g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 1984 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 77 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
JAN ŁACHAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 listopada 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamiają
synowie, synowa i rodzina
Dom żałoby Poznań, ul. Nehringa.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 41955g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 XI 1984 r. zmarła nam droga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia

ś. † p.
MARIA KAMIŃSKA
żyła 74 lata

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 XI 1984 r. o godz. 13.30 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Dom żałoby, Poznań, Koscińskiego 7. 42539g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1984 roku odszedł od nas mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
STANISŁAW MAJEWSKI
lat 69
były więzień Dachau

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 listopada o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.00.
Poznań, Goleśzowska 10. 3264-U3

Dnia 2. 11. 1984 r. zmarła po krótkiej chorobie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i ukochana żona, mamusia, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia

ś. † p.
EUGENIA FOLTYN
z domu Cichońska
przeżyła lat 57

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 listopada 1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W bolesnej stracie i głębokim żalu pozostają
mąż z córkami i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Górna Wilda 96 m 7. 41961g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1984 roku zmarła nagle, w wieku 59 lat, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. † p.
HELENA SKOWRON
z domu Szyszka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.15
Poznań, Swit 22 m. 7. 3240-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 1984 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 72 lata

ś. † p.
LUBOMIŁA PASSOWICZ
z domu Baszyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 listopada 1984 r. o godz. 11 w Koźminie Wlkp.

W głębokim żalu pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina
Poznań Małeckiego 24/9
dawniej Stalingradzka 22. 42548g

† Dnia 28. 10. 1984 r. zginął śmiercią tragiczną mąż i tatuś, przeżywszy lat 56, śp.

ZDZIŚLAW FERGER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5. 11. 1984 r. o godz. 13 w Gnieźnie na cmentarzu parafii św. Wawrzyńca przy ul. Czerwonej Armii.

Pogrążony w smutku
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Strzelecka 23 m 3. 42547g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1984 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, kuzynka, kończąc swe bardzo pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy 71 lat

ś. † p.
LEOKADIA MATUSZAK
z domu Kinzel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 listopada 1984 r. o godz. 13, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążeni w smutku
mąż z synem i rodziną
Poznań, ul. 23 Lutego 23 m 5. 41960g

† Dnia 2 listopada 1984 r. odszedł do Pana po długim życiu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JAN SZEFFNER
lat 86
powstaniec wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 XI 1984 r. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.
Msza św. pogrzebowa w kościele św. Jana Kantego godz. 13

O czym zawiadamiają
córki z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Grunwaldzka 142. 41964g

ś. † p.
JERZY SIANKIEWICZ
olimpijczyk z Helsinek i Rzymu,
zasłużony mistrz sportu

ukochany, najtroskliwszy mąż i tatuś, brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, odszedł od nas do Boga dnia 2 listopada 1984 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 listopada br. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry o godz. 8.45 w dniu pogrzebu.

Żona, córki i rodzina
41963g

W dniu 26 października 1984 r. zmarł w wieku 71 lat, śp.

STEFAN POŁCZYŃSKI

b. długoletni i wielce zasłużony wiceprezes d.s. Handlu i Zaopatrzenia GS „Samopomoc Chłopska” w Murowanym Gościńcu.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Gminnej Spółdzielni 41772g

Dnia 1 listopada 1984 roku odszedł od nas na zawsze, po długich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
WIKTOR JARECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3251-U3

Praca
Zatrudnię rodzinie bezdzietną, pracownica samotnego kat II prawa jazdy (hodowla) mieszkanie, deputat miesny zapewniony. Poważne zgłoszenie Janusz Rezwicz Uściłkowo, Folwark 64-600 Oborniki 2 km od Obornik. 41958g

Sprzedż
Półtax 2, tel. 32-09-12 godzina 18-20. 41837g

Sprzedam urządzenia do dalszej hodowli zwierząt futerkowych. Tel. 23-30-53. 39169g

Motoryzacyjne
Sprzedam nadwozia Polonez jasna wiśnia i 126 najnowszy kolor Oferty z ceną 41957g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam czerwonego malucha w idealnym stanie, przebieg 10.000 km. Danuta Rezwicz Uściłkowo Folwark 64-600 Oborniki po godz. 18. 41962g

Lokale
Pila — centrum, mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka — 48 m kw. sprzedam. Oferty: 34019 Pila, Okrzei 7a.

Sprzedam sklep galanterijny — odzieżowy w Kałiszu. Telefon: 737-00, po 20.00. 33837g

Sprzedam dom nowy w Ostrowie Wlkp., ul. Krośczyńska 58. 33702g

Nieruchomości
Sprzedam tanio gospodarstwo rolne 20 ha, bez budynków, 16 km od Ostrowa Wlkp., w tym: 5 ha użytków zielonych. W ofercie gospodarstwa źródło — możliwość zbudowania dużego stawu rybnego. Ziębiński Zbigniew. 63-400 Ostrow Wlkp., ul. Królowej Jadwigi 29, tel. 634-06. 33918g

Budynek jednorodzinny piętrowy w Czaplisku, woj. koszalińskiego w stanie surowym zamkniętym: sła. c.o., gaz, woda, kanalizacja. Parter budynku przeznaczony na działalność rzemieślnicza lub mieszkanie sprzedam lub inną propozycję. Oferty: 34008, Pila, Okrzei 7a.

Sprzedam działkę pod bliźniak w Ozrodach. Oferty 41294 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,23 ha. Dom, zabudowania gospodarcze, 0,25 ha sad. Gniezno, Strzelecka 10 1367g

Biurowie nieruchomości podłogowe w 4 kolorach, ściany, terakota, lakier olejny, kapon, rozpuszczalni ki: olejny, nitro, pokost, kleje, poleca sklep, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 16 godz. 9-16. 38997g

Biurowie nieruchomości podłogowe w 4 kolorach, ściany, terakota, lakier olejny, kapon, rozpuszczalni ki: olejny, nitro, pokost, kleje, poleca sklep, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 16 godz. 9-16. 38997g

Biurowie nieruchomości podłogowe w 4 kolorach, ściany, terakota, lakier olejny, kapon, rozpuszczalni ki: olejny, nitro, pokost, kleje, poleca sklep, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 16 godz. 9-16. 38997g

Wtwórnia Szklanych ozdób Choinkowych — poleca swoje wyroby 62-800 Kalisz, tel. 321-85. 33767g

Fotograf wywołuje wszyście negatywy kolorowe, wykonuje odbitki kolorowe na papierze polskomu. Agia Wyswiałam za pobraniem — niskie ceny. Medrzycka, Warszawa, Bohomolca 26, tel. 23-95-08. 3221-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 października 1984 roku, przeżywszy lat 80, zmarła namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia

ś. † p.
AGNIESZKA SEROKA
z domu Zemrok

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 listopada o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kwiatowa 7 m 3. 3253-U3

Z prawdziwym wzruszeniem i bólem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1984 r. zasnęła w Bogu, w wieku 79 lat nasza ukochana, pełna dobroci i poświęcenia matka, teściowa i babcia

ś. † p.
JANINA RATAJSKA
z domu Jęzewska

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 listopada br. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążeni w głębokim smutku
córka, syn, synowa, wnuki i rodzina
Autobus podstawiony będzie o godz. 13.30 przed domem żałoby.
Poznań, Wspólna 29 m 13
Toronto, Hamburg. 42543g

W dniu 30 października 1984 roku zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, mój mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
BOLESŁAW JESKE

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 listopada o godz. 10.10 na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Chelmońskiego 16 m. 9. 3252-U3

24 października odszedł z naszego grona drogi kolega

ANDRZEJ GLINKOWSKI
wielokrotny mistrz Polski

Wyraży współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Klub Kolekcjonerów Fajek — Poznań
41807g



Nie ma drużyn niepokonanych

Dokończenie ze str. 1

LECH: Pleśnierowicz, Kofny, (od 55 min. Skrzypczak), Łukasik, Adamiec, Barczak, Pawlak, Najtkowski, Stroński, Kapica (od 74 min. Marcinkowski), Okoński, Araszkiewicz.

GÓRNIK: Walusiak, Nykel, Majewski, Dolny, Spaczyński, Ciołek, Kowalik, Rusiecki (od 87 min. Sobczyk), Stelmasiak, Janikowski (od 89 min. Drapiński), Góra.



Skutecznej interwencji bramkarza gości Walusiaka przygląda się poznaniak Kapica (w białym stroju).

Fot. — „Głos” R. Królak

Polscy brydżyci przewodzą w grupie

(PAP) Po 18 rundach rozgrywanej w Seattle olimpiady brydżowej reprezentanci Polski objęli prowadzenie w grupie „A”. Stało się to m. in. na skutek porażki wielomocnych przodowników — zawodników Austrii z Kanadą 14:16. Polacy w 18 rundzie nie mieli przeciwnika. Wysokie zwycięstwa zanotowali brydżyści dwóch innych krajów należących do czołówki gr. „A” — Francji i Danii, pokonując w takim samym stosunku — 24:1 — odpowiednio Wenezuelę i Meksyk.

Czołówka gr. „A” po 18 rundach: 1. Polska 351 pkt., 2. Austria 348, 3. Francja 345, 4. Dania 342, 5. Wenezuela 318, 6. Holandia 312, 7. Kanada 305, 8. Izrael 303.

Zmarł olimpijczyk J. Siankiewicz

Świat sportu w Poznaniu ponosił kolejną, bolesną stratę. Zmarł uczestnik dwóch olimpiad w Helsinkach i w Rzymie, były hokeista Czarnych, a później Warszawy — Jerzy Siankiewicz. Występował przez wiele lat w drużynie „zielonych” z którą sięgnął po tytuł mistrzowski jako zawodnik oraz dwukrotnie (lata 1973 i 1975) samodzielnie prowadząc zespół jako trener po niezapomnianym Oskarze Kasse. Uważany był za osobie zdrowia, a mimo to ośrobia choroba szybko go zmogła. Do końca związany z Wartą i hokejem na trawie odszedł od nas w wieku zaledwie 54 lat. Cześć Jego pamięci. (ad)

Nie ma drużyn niepokonanych. Dotyczy to nie tylko sytuacji w naszej lidze, w której do wczoraj Lech był jedynym zespołem bez porażki, ale w ogóle sytuacji w sporcie. Któż bowiem mógł się spodziewać, że Lech, który przyszedł punkty z najtrudniejszych spotkań wyjazdowych z Legią i Widzewem, przegra na własnym boisku i to w dodatku z zespołem nie zaliczającym się do najsilniejszych w lidze. A jednak stało się. Raz jeszcze potwierdziła się zasada, że w piłce faworytów nie ma i żadna drużyna przed meczem nie stoi na straconej pozycji.

Lech po raz pierwszy w bieżącym sezonie stracił oba punkty. Jest prawdą, że mistrz przystąpił do tego meczu w bardzo osłabionym składzie. Za żółtą kartkę pauzować musiał Niewiadomski, kontuzje wyeliminowały z gry Jakołowicz i Łazarek, a Bąk został odsunięty od zespołu ze względu na wychowawczych. Ale nawet w tym składzie, który wyszedł na boisko lechici wcale nie musieli meczu przegrać. O wyniku zdecydowały nie tyle ubytki kadrowe co słaba skuteczność poznaniaków z wodników i fatalna gra w obronie.

Rzecz by można — miłe zięgo początki. Nawet bardzo miłe, gdyż Lech szybko uzyskał prowadzenie po składnej akcji zakończonej kapitalnym strzałem Pawlaka. Araszkiewicz zdecydował się na rajd, minął trzech zawodników Górnika i wykończył piłkę Pawlako wi, któremu wczoraj trener

Łazarek wyznaczył miejsce na prawej stronie obrony, lecz w pomocy. Pawlak strzelił z ponad 20 metrów bardzo silnie i celnie. Piłka trafiła w samo okienko. Takich bramek chcielibyśmy oglądać jak najwięcej.

Oczywiście nikt w tym momencie, ani jeszcze przez kilkanaście następnych minut, nie przewidywał najgorszego. Lech bowiem nadal atakował dynamicznie, stwarzając groźne sytuacje pod bramką Walusiaka. Dwukrotnie nie wykorzystali ich Kapica, raz Pawlak będąc na czystej pozycji trafił w bramkarza. Gole dla Lecha jednak nie padły, natomiast bramkę strzelił górnicy, przy biernej postawie poznaniaków obrońców. W 31 minucie Janikowski otrzymał piłkę przed polem karnym, w łatwy sposób zmienił Łukasika i płaskim strzałem umieścił piłkę w siatce.

O ile pierwsza połowa nie była jeszcze zła, to w drugiej poznaniacy rozczarowali zupełnie. W 63 minucie gospodarze po rzucie rożnym stracili drugiego gola. W jego uzyskaniu pomógł bardzo Górnikowi Pleśnierowicz, który odbił piłkę wprost pod nogi Kowalika. Dla poznaniaków był to cios, po którym drużyna nie potra

fiła się już podnieść. Gospodarze wprowadzili ambitnie dążyli do poprawienia rezultatu, ale ich akcje były chaotyczne i nieskuteczne. Rozsądnie grający walbrzyskanie bez trudu utrzymali do końca korzystny dla siebie rezultat, o uzyskaniu którego przed meczem na wet nie marzyli.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — **WOJCIECH ŁAZAREK:** Przed tym spotkaniem byliśmy w trudnej sytuacji. W zespole na skutek kontuzji i żółtych kartek nastąpiły znaczne zmiany kadrowe. Grali praktycznie dublerzy. A mimo to, wszystko się dobrze układało. Prowadziliśmy i mieliśmy jeszcze kilka znakomych okazji do podwyższenia rezultatu. Niestety, później okazało się, że młodzież nie gra tak jak można się było tego po niej spodziewać, a kompromitująca po stawie obrony dopełniła czary gorczy.

Trener Górnika — **JAN CALIN SKI:** Nasze apetyty nie sięgały dwóch punktów, ale tak się losy tego meczu ułożyły, że zdołaliśmy wygrać. W końcowym kwadransie były nawet okazje do zdobycia trzeciego gola. Ale wtedy wynik by nie odzwierciedlał przebiegu meczu, gdyż Lech też miał wiele świetnych sytuacji. Mecz był podobny do wielu innych w lidze. Poznaniaki młodzież zagrała poniżej możliwości.

WIESŁAW ŁUCZAK

Zdaniem J. Havelange

Nie było przekupstwa w meczu Włochy — Kamerun

(PAP) Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Joao Havelange definitywnie „oczyścił” piłkarstwo włoskie z zarzutów jakie wysunął we wrześniu tygodnik „Epoca”. „Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że mecz Włochy — Kamerun podczas mistrzostw świata „España-82”, rozgrywany był po sportowemu, a wynik — dający Włochom awans do dalszej fazy — stanowił efekt wydarzeń na boisku, a nie machinacji poza nim.” — powiedział Havelange na konferencji prasowej w Rzymie.

Przewodniczący FIFA podkreślił, że śledztwo prowadzone przez specjalną komisję nie potwierdziło pomówień czasopisma „Epoca”, dając tym samym satysfakcję nie tylko miłośnikom świata, ale także piłkarzom Kamerunu. „Chciałbym

też podziękować przedstawicielom obu federacji za wydatną pomoc w rozwikłaniu tej nie miłej sprawy...” — powiedział Havelange.

Na konferencji powrócono także do innego wydarzenia „España-82”. Związane ono było z meczem RFN — Austria (1:0), a raczej podejrzeniami o „czystość” końcowego wyniku, dającego obu zespołom awans. „Federacje piłkarskie RFN i Austrii zostały, na mocy decyzji komitetu wykonawczego FIFA, ukarane upomnieniem za niezbyt sportowe podejście do tego meczu” — powiedział Havelange.

Na spotkaniu w Rzymie sekretarz generalny FIFA Joseph Blatter poinformował, że wszystkie spotkania fazy eliminacyjnej mistrzostw świata „Mexico-86” rozgrywane będą o tej samej porze.

Koszykarki AZS przegrały w Szczecinie

Nie powiodło się koszykarkom AZS w Szczecinie w meczu z rewelacyjnym beniaminkiem ekstraklasy — Czarnymi. Poznanianki przegrały 74:85 (39:43). Jedynie w początkowych minutach meczu utrzymywała się niska przewaga poznanierek, nie przekraczająca 5 punktów. Pod koniec pierwszej połowy szczecinianki objęły prowadzenie i w drugiej części kontrolowały przebieg meczu. Raz tylko ur

dało się akademickom zmniejszyć prowadzenie rywalek do 2 punktów. O porażce poznanierek zdecydowała słaba gra w obronie oraz gorsza dyspozycja liderki zespołu — Grześczyk. Najlepszą zawodniczką AZS była Kubiak. Punkty dla AZS zdobyły: Mrozińska 24, Jablońska i Grześczyk po 14, Kubiak 13, Kamińska 7, Pawlak 2. Najwięcej dla Czarnych: Maciejewska i Seroka po 20 oraz Jaworska 14. (wł)

Świetny wynik w maratonie

(PAP) 32-letni Portugalczyk Cidalio Caetano zwyciężył w sobotnim biegu maratońskim w Lizbonie, osiągając na trasie 42 km 195 m rewelacyjny rezultat 2:08:05. Jest to najlepszy

wynik na świecie. Cidalio Caetano kończył bieg niezagrożony, a na drugim miejscu finiszował Polak Zbigniew Pierzynka, w czasie gorszym od zwycięzcy o 1.42 min.

Piłka ręczna

Posnania mogła zdobyć punkt

Nadal nie wiedzie się poznaniakom do zdobycia punktu w ekstraklasie piłki ręcznej. Grunwald grając w Warszawie z AZS doznał wyraźnych dwóch porażek, natomiast Posnania we własnej sali uległa mistrzowi Polski — zespołowi Wybrzeża Gdańsk 23:27 (11:12) i 29:30 (16:14).

Wybrzeże jedyny zespół w lidze, który nie doznał jeszcze porażki był zdecydowanym faworytem w pojedynkach z beniaminkiem ekstraklasy. Na wet punkt zdobył przez gospodarzy byliby dużą niespodzianką. Spółdzielcy byli bliżej jej sprawienia w meczu niedzielnym. W sobotę bowiem Posnania rozpoczęła jakby stremowana renowa rywala, który szybko objął prowadzenie 8:4 i 10:5. Później jednak dzięki dobrej grze w bramce Sulowskiego, który zmienił Szukalskiego i kilku skutecznych strzałach ze skrzydła Siekierskiego poznaniacy odrobili nieco straty doprowadzając najpierw do stanu 9:10, a krótko przed przerwą do remis 11:11. Po zmianie stron historia się znowu powtórzyła. Celne strzały Małuszkiewicza i szybkie ataki skutecznie wykonywane przez Plechacza dały Wybrzeżu prowadze-

nie w 42 minucie 19:14. W tym momencie było już wiadomo, że Posnania mistrza nie pokona.

Szansę na odebranie liderowi przynajmniej punktu mieli poznaniacy w niedzielę, choć początkowo przegrywali różnicą trzech bramek (5:8). Jednak kilka skutecznych interwencji Szukalskiego i celnych strzałów Guzińskiego spowodowało, że jeszcze przed przerwą gospodarze objęli prowadzenie. W drugiej połowie Posnania wygrywała nawet 24:20, i wydawało się, że sensacja jest bliska. Końcówka jednak w wykonaniu Posnania była słaba. W ostatniej minucie przy remisie 29:29 poznaniacy mieli piłkę. Stracili ją jednak i na 7 sekund przed końcem Waszkiewicz „zarobił” rzut karny, który Małuszkiewicz celnym strzałem zamienił na bramkę.

Bramki dla Posnania zdobyli: Guziński 3 i 9, Zdanowicz 5 i 6, Szewc 3 i 6, Siekierski 6 i 1, Małank 4 i 1, Niedźwiedzki 1 i 4, Nowosielski 0 i 2, Peda 1 i 0. Dla Wybrzeża: Małuszkiewicz 10 i 3, Wenta 3 i 7, Waszkiewicz 2 i 8, Krowicki 2 i 6, Szargiej 0 i 5, Plechacz 6 i 0, Urbanowicz 2 i 1, Matusiak 1 i 0, Stodolny 1 i 0. (wł)

Piłka nożna

I LIGA

| | |
|-----------------------|----------------|
| Radomiak — Motor | 8:0 |
| Wisła — Górnik Zabrze | mecz odwołany |
| Ruch — Śląsk | 0:0 |
| Lech — Górnik Wałb. | 1:2 |
| Pogoń — Bałtyk | mecz odwołany |
| Zagłębie — ŁKS | 2:0 |
| Lechia — Katowice | 0:0 |
| Widzew — Legia | 2:0 |
| 1. Legia | 12 17: 7 10-9 |
| 2. Widzew | 12 16: 8 11-4 |
| 3. Górnik Zab. | 11 15: 7 9-3 |
| 4. Lech | 12 15: 9 13-9 |
| 5. Zagłębie | 12 14:10 15-12 |
| 6. Radomiak | 12 13:11 14-10 |
| 7. Katowice | 12 12:12 10-9 |
| 8. Górnik Wałb. | 12 11:13 15-17 |
| 9. Motor | 12 11:13 10-12 |
| 10. Ruch | 12 11:13 10-12 |
| 11. Bałtyk | 11 10:12 7-13 |
| 12. Śląsk | 12 9:15 13-15 |
| 13. Pogoń | 11 9:13 10-15 |
| 14. Lechia | 12 9:15 8-16 |
| 15. Wisła | 11 8:14 8-10 |
| 16. ŁKS | 12 8:16 6-12 |

II LIGA

| | |
|--------------------------------|----------------|
| GRUPA I | |
| Zagłębie Wałb. — Stal Stocznia | 0:1 |
| Sieja — Odra | 2:2 |
| Zawisza — Szombierki | 3:1 |
| Chrobry — Moto-Jelcz | 2:1 |
| Zagłębie Lubin — Gwardia | 1:1 |
| Stilon — Piast | 1:1 |
| Chemik — AKS Nivka | 1:1 |
| Victoria — Olimpia | 1:0 |
| 1. Odra | 12 18: 4 21-11 |
| 2. Zawisza | 12 15: 9 19-12 |
| 3. Szombierki | 12 15: 9 13-11 |
| 4. Gwardia | 12 14:10 23-15 |
| 5. Moto-Jelcz | 12 14:10 16-10 |
| 6. Zagłębie Lubin | 12 13:11 9-7 |
| 7. Zagłębie Wałb. | 12 12:12 15-14 |
| 8. Olimpia | 12 12:12 10-14 |
| 9. Chemik | 12 11:13 12-12 |
| 10. Chrobry | 12 11:13 9-9 |
| 11. AKS Nivka | 12 11:13 12-17 |
| 12. Victoria | 12 10:14 4-8 |
| 13. Piast | 12 10:14 8-13 |
| 14. Sieja | 12 9:15 9-13 |
| 15. Stilon | 12 9:15 8-16 |
| 16. Stal Stocznia | 12 8:16 8-17 |
| GRUPA II | |
| Avia — Bałtyk | 0:0 |
| Polonia — Iglopol | 1:0 |
| Polonia W-wa — Jagiellonia | 0:0 |
| Górniki — Stal Mielec | 1:2 |
| Włókniarz — Resovia | 1:1 |
| Korona — Cracovia | 1:1 |
| Stal Rzeszów — Błękitni | 0:0 |
| Hutnik — Stal Stalowa Wola | 0:0 |

III LIGA

| | |
|------------------------|----------------|
| GRUPA I | |
| Grunwald — Czarni | 1:0 |
| Arkonka — Lubuszanie | 4:1 |
| Lech II — Celuloza | 0:0 |
| Polonia — Stocznowiec | 1:1 |
| Dozamet — Błękitni | 1:2 |
| Lechia — Energetyk | 0:0 |
| Fadom — Warta | 2:2 |
| Tabela rundy jesiennej | |
| 1. Błękitni | 13 21: 5 23-7 |
| 2. Lechia | 13 17: 9 14-8 |
| 3. Celuloza | 13 17: 9 12-5 |
| 4. Arkonka | 13 15:11 16-14 |
| 5. Stocznowiec | 13 14:12 15-12 |
| 6. Dozamet | 13 14:12 13-15 |
| 7. Grunwald | 13 13:13 18-20 |
| 8. Energetyk | 13 12:14 13-15 |
| 9. Fadom | 13 12:14 10-13 |
| 10. Lubuszanie | 13 12:14 17-23 |
| 11. Czarni | 13 11:15 13-16 |
| 12. Polonia | 13 10:16 13-16 |
| 13. Warta | 13 8:18 16-18 |
| 14. Lech II | 13 6:20 5-16 |

GRUPA IV

| | |
|----------------------|----------------|
| Lechia — Wisła | 2:3 |
| AZS W-wa — Belchatów | 1:0 |
| Okęcie — Zdrój | 3:0 |
| Prośnia — Orzeł | 4:0 |
| Ursus — Boruta | 1:0 |
| Polonez — Unia | 0:0 |
| Włókniarz — Bzura | 5:1 (0:1) |
| Legia II — Górnik | 0:2 |
| 1. Lechia | 13 19: 7 31-9 |
| 2. Ursus | 13 19: 7 23-8 |
| 3. Belchatów | 13 18: 8 20-7 |
| 4. Wisła | 13 18: 8 17-9 |
| 5. Unia | 13 16:10 16-13 |
| 6. Boruta | 13 15:11 15-9 |
| 7. AZS W-wa | 13 14:12 13-16 |
| 8. Okęcie | 13 13:13 15-15 |
| 9. Górnik | 13 13:13 12-12 |
| 10. Włókniarz | 13 12:14 20-18 |
| 11. Polonez | 13 11:15 13-16 |
| 12. Legia II | 13 11:15 16-21 |
| 13. Prośnia | 13 10:16 9-20 |
| 14. Orzeł | 13 8:18 14-26 |
| 15. Zdrój | 13 8:16 10-23 |
| 16. Bzura | 13 3:23 6-28 |

GRUPA V

| | |
|--------------------------|-----|
| ROW Rybnik — Victoria | 3:0 |
| Ostrovia — Pafawag | 0:0 |
| Kryształ — KKS Kluczbork | 2:0 |
| Pogoń — Chemik | 3:2 |
| Metal — Wieluński KS | 4:0 |
| Lechia — Stal | 0:0 |

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYŹN

| | |
|--------------------|--------------------|
| Polar — Piast | 0:1 |
| Odra — Carbo | 4:0 |
| Piast — ROW Rybnik | (mecz zaległy) 0:1 |
| 1. Odra | 13 21: 5 29-8 |
| 2. ROW Rybnik | 13 16:10 20-6 |
| 3. Pafawag | 13 16:10 13-6 |
| 4. Carbo | 13 16:10 15-11 |
| 5. Metal | 13 14:12 25-19 |
| 6. Lechia | 13 14:12 10-10 |
| 7. Chemik | 13 14:12 17-22 |
| 8. Piast | 13 13:13 19-18 |
| 9. Victoria | 13 13:13 9-13 |
| 10. Kryształ | 13 12:14 10-10 |
| 11. Pogoń | 13 12:14 14-18 |
| 12. Ostrovia | 10:16 12-18 |
| 13. Polar | 13 10:16 11-18 |
| 14. KKS Kluczb. | 13 9:17 20-24 |
| 15. Stal | 13 9:17 9-15 |
| 16. Wieluński KS | 13 9:17 12-29 |

Koszykówka

| | |
|-----------------------|--------------|
| I LIGA MĘŻCZYŹN | |
| Górniki — Lech | 89:92 |
| Polonia — Zagłębie | 75:99 |
| Śląsk — Wisła | 83:81 |
| Hutnik — Zastal | 76:81 |
| Stal Bobrek — Gwardia | 111:92 |
| Pogoń — Legia | 95:79 |
| 1. Zagłębie | 6 10 562-462 |
| 2. Śląsk | 6 11 546-509 |
| 3. Stal Bobrek | 6 10 584-541 |
| 4. Lech | 6 10 585-575 |
| 5. Wisła | 6 10 587-529 |
| 6. Górnik | 6 9 523-503 |
| 7. Hutnik | 6 9 449-458 |
| 8. Pogoń | 6 8 535-536 |
| 9. Gwardia | 6 8 518-553 |
| 10. Legia | 6 8 558-601 |
| 11. Polonia | 6 7 473-601 |
| 12. Zastal | 6 7 502-554 |

II LIGA MĘŻCZYŹN

| | |
|---------------------------|--------|
| GRUPA B | |
| AZS Poznań — AZS Koszalin | 68:78 |
| Stal — Spójnia Gdańsk | 85:76 |
| Wisła — Turów | 75:68 |
| Astoria — Spójnia Starg. | 84:73 |
| Gwardia — Społem | 81:80 |
| Wybrzeże — Polonia | 105:71 |

II LIGA MĘŻCZYŹN

| | |
|---------------------------|------------------|
| GRUPA A | |
| Pogoń — Ostrovia | 30:28 i 25:21 |
| Gwardia — Chrobry | 21:17 i 22:20 |
| AZS Pol. Wroc. — Komunali | 27:30 i 25:24 |
| Włókniarz — Nielba | 32:25 i 21:14 |
| Zagłębie — Ogniwo | 27:19 i 23:22 |
| AZS Bydg. — Nielba | 29:32 i 22:25 |
| 1. Komunalni | 14 24: 4 391-340 |
| 2. Gwardia | 14 23: 3 326-281 |
| 3. Zagłębie | 14 21: 5 341-307 |
| 4. Pogoń | 16 17:15 414-380 |
| 5. Nielba | 16 16:16 360-383 |
| 6. Ostrovia | 14 14:14 381-374 |
| 7. Włókniarz | 14 12:16 336-340 |
| 8. Ogniwo | 16 9:23 370-417 |
| 9. Chrobry | 14 8:20 325-345 |
| 10. AZS Pol. Wr. | 14 6:22 317-367 |
| 11. AZS Bydg. | 6 2: 4 147-170 |

| | |
|-------------------------|------------|
| GRUPA II | |
| Sokół — Górnik | 13:7 |
| Gwardia — Stal Stocznia | 12:8 |
| Mazur — Carbo | 11:9 |
| Turów — Walka | 14:6 |
| 1. Stal Stocznia | 11 136- 84 |
| 2. Gwardia | 11 121- 99 |
| 3. Górnik | 11 112-108 |
| 4. Mazur | 11 110-110 |
| 5. Sokół | 11 106-114 |
| 6. Carbo | 11 105-115 |
| 7. Walka | 11 96-124 |
| 8. Turów | 11 94-126 |

Na tenisowych kortach

(PAP) Zestaw półfinałowych par turnieju tenisowego GP w Sztokholmie zapowiada przedmecz finałowego meczu o Puchar Davisa (USA — Szwecja 16-18. 12 br. w Goeteborgu). Spotkają się w nim John McEnroe z Andersem Jarrydem, a Jimmy Connors z Matssem Wilanderem.

Zwycięzcą tenisowego turnieju GP w Taipei został Brad Gilbert pokonując w finale Wally Masura 6:3, 6:3.

W finale turnieju tenisowego w terenów w Tucson w Arizonie spotkają się dwaj Australijczycy: Mel Anderson i słynny Rod Laver. Ten pierwszy w 1/2 finału wyeliminował rozstawionego z nr 1 Kena Rosewalla 7:5, 7:5, a Laver — Freda Stolle 6:4, 6:1.

W dwóch pozostałych spotkaniach 1/4 finału Connors pokonał Johana Krieka 4:6, 6:3, 6:4, a McEnroe wygrał z Wojciechem Fibakiem 6:4, 6:2. Był to 75 mecz McEnroe w tym roku i tylko 2 z nich zakończyły się jego porażką.